

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyčajne 15 „
drobne za jeden wpras 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w niedzielę, o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Walecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.



**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

Warunki prenumeraty

W Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł. 3.50
bez odnośnienia „ 3.—
na prowincji miesięczn. „ 3.50
z granicą „ 5.50
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.

ODCZYT TOW. POSŁA K. CZAPIŃSKIEGO.

Dnia 16 listopada w niedzielę o godz. 12
w p. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa
wygłosi odczyt tow. poseł K. Czapiński n. t.
„Lew Tolstoj” ze współudziałem artystów
dram. p. M. Brydzińskiej i p. A. Zelwerowi-
cza.

Bilety do nabycia: w Administracji „Ro-
botnika” (Warecka 7), w Księgarni Robotni-
czej (Wspólna 17), w księgarni „Ignis”. (Kra-
k.-Przedm. 9), w O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6),
oraz w dniu odczytu przy wejściu od godz. 11
rano.

wych i szkodnych to rzecz ważna, lecz wtór-
na. A okazuje się, że i w tej sprawie nasza
„mądra” biurokracja stara się poczynania
sejmu sprowadzić do zera. Tymczasem at-
mosfera na Białorusi i Wołyniu staje się co-
raz gęstsza, coraz zapalniejsza.

W dzisiejszym numerze:

- Art. B. Limanowskiego o sto-
sunku do mniejszości na-
rodowych.
- Jedyna droga. Reforma rol-
na na kresach.
- Jeszcze o nikczemnej intry-
dze. P. Sozański i Komi-
sja prokuratorów krakow-
skich.
- Pracownicy miejscy w obro-
nie swoich zarobków.
- Statystyka bezrobocia w War-
szawie.
- Sprawa rekonstrukcji gabine-
tu jeszcze nie rozstrzygnięta.
- Piast głosuje przeciwko na-
głości wniosku o redukcji
szkół i nauczycieli.
- Reakcja za wysokimi opła-
tami szkolnymi.
- Wolne miejsca.
- Odcinek: J.S. Wrażenia wło-
skie. Faszyzm i jego stan o-
becny.

**Jak rozumieją prezydenci amerykańscy
prawa mniejszości narodowych.**

Oto co pisze Backer w dziele: „Woo-
drow Wilson — Kształtowanie losów świa-
ta — Pamiętniki i Dokumenty (polski prze-
kład, tom pierwszy, str. 247 i 248).”

lej i w swem dorocznym orędziu do Kon-
gresu z grudnia 1912 powiedział:

„Usiłujemy obudzić poczucie narodo-
we, a nie według starej teorii, tłumić takie
poczucie”.

Prezydent Wilson przyjął z zapałem
tę amerykańską politykę i poszedł jej śla-
dem. Dnia 20 kwietnia 1915 powiedział:

„Jeżeli uważaliśmy się za zniewolo-
nych okolicznościami do zajęcia terytorjum,
to uważaliśmy za swój obowiązek admini-
strować tem terytorjum nie dla siebie, ale
dla ludności tam zamieszkałej i uważaliśmy
za swój obowiązek wziąć te części na nasze
sumienie, nie myśląc, że ta rzecz jest nasza
i dla naszego użytku, ale uważając siebie
za kuratorów wielkiej sprawy dla dobra
tych, do których ona rzeczywiście należy”.

Nasze czynniki miarodajne powołują
generałów na stanowiska wojewodów, aby
zaprowadzić „porządek”. Doprawdy, są to
objawy wprost zatrważające. I gdzież tu
nasze iluzje co do zdolności spółyżycia z bra-
tami narodami, nasze iluzje, karmione
przez pamięć Unji Lubelskiej? Czyżbyśmy
chcieli dać dowód prawdziw słów agitator-
ów bolszewickich, że pańska Polska nie
może spółyżyć z ludową Białorusią i ludową
Ukrainą? I czyżby istotnie demokratyczna
Rzeczpospolita Polska wyżej stawiała u-
trzymanie jeszcze przez lat kilka paru ty-
sięcy majątków szlacheckich, niż przyszłość
narodu polskiego i jego stosunki z najbli-
szymi, bratnimi narodami?

Zaiste, ostatni to już czas wstąpić na
drogę właściwą układu stosunków z białor-
usiniami i ukraińcami. A pierwszy krok na
tej drodze — to przeprowadzenie reformy
rolnej w województwach Wileńskim, No-
wogrodzkim, Poleskim i Wołyńskim,
Ten krok uczynić trzeba.

Marcin Ula.

WIEC PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

W niedzielę, dnia 16 b. m., o godz. 10-ej
rano, w podwórzu Magistratu m. st. Warsza-
wy, ul. Senatorska 14, odbędzie się Wiece
wszystkich pracowników miejskich w sprawie
umowy i 13 pensji. Towarzysze stawcie się
licznie.

W sprawie objęcia wysp Filipińskich,
prezydent Mac-Kinley pisał w orędziu swo-
im do Kongresu (parlamentu) 3 grudnia
1900 r.:

„Losy wojny narzuciły naszemu naro-
dowi sprawę opieki, której nie szukaliśmy,
którą trzeba bez samolubnych pobudek wy-
konywać, która nakłada na nasz rząd mora-
lną, zarówno jak i materialną odpowie-
dzialność względem tych milionów, które
uwolniliśmy z pod gniotącego jarzma”.

Prezydent Roosevelt oświadczył w
swoim dorocznym orędziu do Kongresu z
6 grudnia 1904:

„Głównym motywem naszym, iż w dal-
szym ciągu trzymamy Filipiny, musi być to,
że powinniśmy z dobrą wiarą starać się wy-
pełnić naszą część pracy światowej”.

Oby ta amerykańska polityka przy-
świecała kierownikom naszego Państwa, nie
zaś jak dotąd moskiewsko - prucko - nacio-
nalistyczna!

Bolesław Limanowski.

Jeszcze o nikczemnej intrydze.

Tow. nasi wnieśli wczoraj drugą interpe-
lację w sprawie niesłuchanego orzeczenia
krakowskiej komisji dyscyplinarnej prokura-
torów. Przypominamy, że komisja ta, mając
sądzić pprok. Sozańskiego za namawianie sę-
dziego przysięgłego do udawania choroby i
zerwania w ten sposób sądu — zamiast tego
napiętnowała przewodniczącego ławy przy-
sięgłego, p. Antoniego Turskiego jako dot-
kniętego „wrodzonym zwyrodnieniem umy-
słu” i wynikającą stąd niepoczytalnością!

Tow. nasi raz jeszcze stwierdzają, że ła-
wa przysięgłych jednogłośnie podtrzymała za-
rzut przeciwko pprok. Sozańskiemu, że p.
Sozański nic nie miał na swoje usprawiedli-
wienie, że skutkiem tego przewodniczący są-
du dr. Markiewicz zwrócił się do nadproku-
ratora, a ten usunął p. Sozańskiego od roz-
prawy.

„Wobec tych faktów kręctwo prokura-
torskiej Komisji dyscyplinarnej i podjęta
przez nią próba zohydzenia i zeskalowania
zwierzchnika ławy przysięgłych musi być na-
piętnowana, jako nadużycie władzy i karygo-
dny wybryk ludzi, którzy w chęci ocalenia
swojego przyjaciela, a zarazem obalenia uwal-
niającego werdyktu przysięgłych, stracili
wszelkie nad sobą panowanie.

Jest to bezprzykładny w państwie cywil-
lizowanym skandal i przewrotna komedia,
którą zainscenizowali owi panowie z tak zw.
komisji.

P. Antoniego Turskiego piętnuje się teraz
publicznie, jako człowieka niepoczytalnego;
tymczasem akta personalne jego osoby doty-
czące, przedłożone przez krakowską prokura-
turę, wraz z zażaleniem nieważności w pro-
cesie o zajęcia listopadowe, wykazują, że p.
Turski na podstawie sprawozdania prezyden-
talnego „ze względu na wyborac uzdolnienie i b.
dobrą kwalifikację oraz przeszło dwudziesto-
letnią służbę” zostaje przeniesiony do 8-ej
rang. Z tych aktów wynika dalej, że został
on z Małopolski jako urzędnik przydzielony
na Pomorzę, gdzie nie czuł się dobrze, jako
małopolanin, następnie popadł w konflikt z

naczelnikiem sądu w Czersku, co spowodowa-
ło tegoż naczelnika do postawienia wnios-
ku przeniesienia p. Turskiego.

Zgodnie z tem sam Turski starał się o
przeniesienie, a gdy go nie uzyskał, wtedy —
na podstawie świadectw lekarskich począł
się starać o emeryturę. Sąd Apelacyjny jed-
nak — wciąż wedle aktów personalnych,
dostarczonych przez krakowską prokuratorę
— nie wierzył w chorobę Turskiego i nazywał
ją tylko „pozorem choroby nerwowej”, celem
uzyskania urlopu względnie emerytury, gdyż
pierwotne świadectwa lekarskie stwierdzały
tylko nerwicę serca. P. Turski następnie
wnosił liczne prośby o urlopy chorobowe i
przeniesienie w stan spoczynku, nękanym szy-
kanami swego przełożonego.

Emeryturę w końcu otrzymał, lecz jak
się z powyższych aktów okazuje, przed eme-
rytowaniem badano dokładnie, czy nie mo-
żna go w drodze dyscyplinarnej ukarać za
to, że brał udział w delegacji Zarządu Cen-
tralnego Związku Urzędników Sądowych, któ-
ra Radzie Ministrów wręczyła memoriał tegoż
Zarządu. Wyjaśnić przytem należy, że na
członka delegacji p. Turski został wybrany
przez wszystkich urzędników małopolskich
właśnie w owym czasie, kiedy na podstawie
świadectw lekarskich miał być przeniesiony
w stan spoczynku. Wtedy to nikomu, t. j.
ani władzy przełożonej, ani jego kolegom,
którzy go dobrze znali, nie wpadło na myśl
kwestjonować poczytalność czy też stan umy-
słowy p. Turskiego. Tyle lat wykonywał
swoje obowiązki urzędowe pod czujnym o-
kiem, nieraz bardzo niezwykłych, a czasami
wręcz wrogo usposobionych przełożonych, je-
dnak żaden z pomiędzy nich nigdy nie twier-
dził, by p. Turski był obłąkany, lub kogo-
kolwiek czy też samego siebie oklamywał.
Wykazują to akta personalne i kwalifikacje.
Dopiero przyjaciele p. Sozańskiego i jego o-
brońcy, utworzywszy w jego obronie tak zw.
komisję dyscyplinarną, zdobyli się na to twier-
dzenie, opierając się na orzeczeniu niezna-
nych nam bliżej psychiatrów, którzy — zaró-

Jedyna droga.

Gdy rozważam i zastanawiam się nad
naszą polityką zewnętrzną i wewnętrzną o-
statnich lat kilku, często przychodzi mi na
pamięć głosy różnych polityków państw za-
bóranych z przed wojny, dowodzących, że
polacy nie mają zdolności państwowo-
wyczych. Oburzałem się wtedy szczerze i my-
ślałem sobie: obłudnicy! dajcie nam wol-
ność, a zobaczycie. Dziś ze smutkiem
stwierdzam naszą wielką, wielką nieudol-
ność.

Białorusini i ukraińcy — to w olbrzy-
miej większości włościanie. W sąsiedniej,
przynależącej do Rosji Sowieckiej części
Białorusi i Ukrainy została przeprowadzo-
na radykalna zmiana własności rolnej. Ziem-
nia przeszła do włościan, lub do władzy
sowieckiej. W Polsce została uchwalona
reforma rolna. Reforma ta nie jest wpraw-
dzie tak radykalna, jak rosyjska, lecz jest
to bądź co bądź reforma. W Polsce etno-
graficznej reforma ta nie jest dotąd wcielona
w życie. Warunki nie pozwalają na to,
czy włościanie nie spieszą się do niej.
Mniejsza z tem. Poczekamy na czasy ra-
dykalniejsza. Ale z przeprowadzeniem re-
formy rolnej na Białorusi i Ukrainie, zda-
wałoby się, czekać nie można ani dnia, ani
godziny. I to nie ze względu na jakiś rady-
kalizm społeczny, lecz wprost przez rozum
stanu. Wszak ten rozum stanu przejął
w wysokim stopniu Bismark, wprowadzając
ubezpieczenia społeczne w Niemczech,
wszak na ten rozum stanu zdobywały się
nawet rządy carskie w stosunku do włościan
polskich.

Wszak nawet najdziki zaborca, jeże-
li jakiś kraj bierze, to po to, aby go utrzy-
mać, a więc albo tepi ludność, lub też stara
się ją pozyskać. Są to wszystko przesłanki
nie ideowe, nie doktrynerskie, lecz życiowe,
oportunistyczne.

Nasza polityka na Białorusi i Ukrainie
stoi niżej od najniższego poziomu, bo jest
żadna. Nietylko nie przystąpiliśmy na se-
rio do przeprowadzenia tam reformy rolnej,
pierwszego, głównego i jedynego sposobu
pozyskania ludności włościańskiej, lecz,
przeciwnie, zrobiliśmy wszystko żeby ją na
tym najboleśniejszym i najczulszym punk-
cie ukłuć i rozdrażnić.

Wprowadzenie w życie ustaw języko-

Najfatalniejszym zjawiskiem naszego
życia zbiorowego jest brak wszelkiej wyty-
cznej, wszelkiego planu, wszelkiej myśli,
wybiegającej w przyszłość. Ot tak z dnia
na dzień plecie się życie od wypadku do
wypadku. Z doświadczenia życiowego g-
szczególnych jednostek wiemy, że tego ro-
dzaju tryb daje rezultaty najgorsze. Życie
zaś narodu to przecież nie życie jednego
pokolenia. Znamy wszak dzieje ludzkości,
a choćby własnego narodu. Cóż? kiedy
przed laty dwoma bodaj słyshałem od jed-
nego z najprzerwszych u nas stanowisk, zda-
nie, że w polityce nie potrzeba idei, myśli
przewodniej, wytycznej; wystarczy orjen-
towanie się w danej sytuacji. Taka to jest
i polityka. Takie też są jej rezultaty.

Nie będę się rozwodził nad całokształ-
tem naszej polityki wewnętrznej i zewnę-
trnej. Niema na to miejsca. Pragnąłbym
tylko spróbować powiedzieć pod adresem
naszych czynników miarodajnych kilka u-
wag w sprawie polityki t. zw. „kresowej”.

Na podstawie traktatu ryskiego podzie-
liliśmy się z Rosją Sowiecką ziemiami Białor-
usimi i Ukrainą. Stało się. Zdawałoby się
przeło. że powinni byliśmy postawić sobie
zadanie pozyskania dla Rzeczypospolitej
ludności białoruskiej i ukraińskiej.

wno jak komisja dyscyplinarna — z p. Turskim nigdy się nie zetknęli ani go nie badali.

Ta machinacja prokuratorów krakowskich, którzy perfidnym atakiem i zasadzką, skierowaną przeciwko bezbronemu, nie nie przeczującemu obywatelowi, usiłują wydobyc z łota swego kolegi, godzi w podstawy praworządności naszego Państwa i najprostsze zasady moralności publicznej.

Interpelacja wspomina dalej, że „w Krakowie kursują pisma ulotne, w których w związku ze skandalami bankowymi rola Sozańskiego ukazuje się w niebardzo wyraźnym świetle” i że p. Sozański na to nie reagował.

Interpelacja kończy się zapytaniem do p. premiera

czy gotów jest wziąć w obronę powagę sądów przysięgłych przeciw wybrykom prokuratorów komisji dyscyplinarnych w Krakowie i czy skłonny jest pociągnąć do odpowiedzialności, z powodu nadużycia władzy, prokuratorów komisję dyscyplinarną, która umorzyła postępowanie przeciw podprokuratorowi Sozańskiemu i która w swoim orzeczeniu dopuściła się oszczerstwa i zniewagi na osobie byłego zwierzchnika ławy przysięgłych p. Antoniego Turskiego.

Warszawa, dn. 14 listopada 1924 r.

Drożyzna.

CZYŻBY ZAŁAMANIE SIĘ CEN?

Wczorajsze nasze doniesienie o spadku cen hurtowych w pierwszym tygodniu listopada o 1.4% znajduje potwierdzenie również w stosunku do cen detalicznych, które — wedle obliczeń miejskiego biura statystycznego obniżyły się o 1.31%.

Na rynku notowano liczne zniżki i zwyki cen, z przewagą naogół tendencji zniżkowej. Silniejszy spadek cen dotyczył między innymi kapusty kwaszonej (— 4.8%), mięsa wołowego (— 4.5%), mleka (— 4.8%), maki żytniej (— 2.0%), masła (— 2.1%), śmietany (— 1.6%) i sera (— 1.3%).

Równocześnie uległy zwwyżce ceny mięsa cielęcego (+ 8.6%), kawy natur. (+ 5.9%), drzewa (+ 3.3%), kaszy gryczanej (+ 4.2%), chleba razowego (+ 5.9%) i częściowo warzyw. Ceny pozostałych towarów uległy b. nieznacznym odchyleniom, względnie pozostały niezmiennione.

ZNIŻKA CEN WĘDLIN.

Od poniedziałku obowiązywać będzie wędliniarzy i jatkarzy cennik obniżony: słonina 2 zł. 60 gr. (cena poprzednia 2 zł. 80 gr.), szynka, boczek gotowany lub golonka 5 zł., (poprzednio 5 zł. 20 gr.), baleron, poledwica lub sohab pieczony 5 zł. 50 gr. (5 zł. 60 gr.), krakowska kiełbasa lub kiszka paszтетowa 4 zł. (4 zł. 40 gr.), kiełbasa zwyczajna 3 zł. 50 gr. (4 zł.), serdelki 4 zł. 60 gr. (4 zł. 80 gr.), rolady i parówki 5 zł. (5 zł. 20 gr.), kiszka kaszana 1 zł. 60 gr. (2 zł.), schab surowy 3 zł. 20 gr. (3 zł. 40 gr.), żeberka 2 zł. (2 zł. 40 gr.), nóżki 1 zł. 40 gr. (2 zł. 20 gr.), kości 80 gr. (1 zł.), boczek wędzony 3 zł. (3 zł. 40 gr.), szmalce białe 3 zł. 50 gr. (3 zł. 60 gr.), salcesony 3 zł. 20 gr. (3 zł. 60 gr.), sadło świeże 2 zł. 80 gr. (3 zł.), wieprzowina, cynadry wieprzowe lub ozorki wieprzowe 2 zł. 20 gr. (2 zł. 40 gr.) za kg. (—).

Zatem wszystkie gatunki wędlin obniżono o 20 gr., a niektóre o 40 gr.

PROTEST MŁYNARZY.

Związek młynarzy przesłał min. spraw wewnętrznych memoriał protestujący przeciwko będącej obecnie w opracowaniu ustawie o ograniczeniach w przemiale żyta oraz ustalaniu cen maki. (—).

O SKŁAD RADY SPOŻYWCÓW.

Związek miast polskich wystąpił do min. spraw wewnętrznych z memoriałem domagającym się powołania do Rady Spożyców przedstawiciela Związku. Związek powołuje się na skład b. Państwowej Rady Apropowacyjnej, do której wchodziło 5 członków z ramienia Związku miast polskich. (—).

Sprawy skarbowe

Zmiana rozporządzenia o lichwie pieniężnej.

Zgodnie z rozporządzeniem o lichwie pieniężnej z dn. 18 września r. b. banki mają prawo oprócz 2% miesięcznie pobierać tytułem zwrotu własnych kosztów 12% rocznie aż do odwołania.

Ponieważ okazało się, iż niektóre banki zbyt szeroko korzystają z tego przejściowego uprawnienia i pobierają w ogromnej większości wypadków 3% bez względu na własne rzeczywiste koszty, Rząd ma zamiar zarządzenie swe co do 12% rocznie tytułem zwrotu kosztów cofnąć, pozostawiając jedynie bankom możliwość zaliczania pewnych rzeczywistych kosztów jako to porto i stempie.

Monety polskie.

Z powodu niecisłych informacji pism dotyczących powstania współczesnych monet polskich wyjaśnić należy, iż w celu otrzymania monet o jak największej wartości artystycznej Ministerjum Skarbu za pośrednictwem Departamentu Sztuki M. Os. i W. R. ogłosiło dwa powszechnie konkursy na projekty monet. Z nadesłanych na te konkursy przeszło dwustu prac sąd konkursowy, do którego wchodziły artyści jako delegaci najpoważniejszych instytucji artystycznych uznali za najlepszą dla monet srebrnych pracę p. Breyera, profesora warszawskiej szkoły Sztuk Pięknych, na bilon zaś niklowy i mosiężny pracę prof. W. Jastrzębowskiego.

Ponieważ z pośród nadesłanych prac nie zakwalifikowano ani jednej na monety złote, zorganizowany został jeszcze jeden konkurs — zamknięty, do udziału w którym powołano najwybitniejszych uczestników poprzednich konkursów, oraz wybitnych rzeźbiarzy i medalierów w liczbie dwu-ziestu. Konkurs ten nie jest jeszcze rozstrzygnięty.

Za prace konkursowe Ministerjum Skarbu wypłaciło artystom rzeźbiarzom 18,000 złotych.

Pierwsze odbitki przyjętych projektów monet srebrnych i bilonu sporządzone przez mennicę warszawską oraz przez mennicę paryską były zaakceptowane przez specjalną komisję złożoną z autorów wybranych projektów oraz przedstawicieli Departamentu Sztuki i mennicy państwowej.

Podatek od kapitałów i rent.

Związek banków w Polsce wytargował znowu od Skarbu, aby podatek od kapitałów i rent wpłacany był do kas skarbowych na podstawie prowizorycznego obliczenia dokonanego przez płatników, z tym, że ostateczne obliczenie i wpłacenie ewentualnej nadwyżki bez opóźnień zwłoki winno być uskutecznione w terminie dwumiesięcznym od daty zamknięcia rachunków.

Odwołanie oszczerstwa.

Onegdaj wydrukowaliśmy list tow. posła Pławskiego w sprawie nikczemnego oszczerstwa, zamieszczonego w piśmie „Socialista”, wydawanem przez p. Drobnera. Dzisiaj otrzymaliśmy Nr. 5 „Socialisty” p. Drobnera, gdzie znajdujemy następującą korespondencję:

„Z Wilna. Komitet Wileński N. S. P. przesyła nam sprostowanie drobnej (!) uwagi co do posła Pławskiego, powstałej wskutek nieporozumienia. Towarzysze stwierdzają w imię słuszności, że zarzut zawarty w artykule wstępnym Nr 1 „Socialisty” o zbyt zażyłych stosunkach posła Pławskiego z „defensywą” nigdy nie był stawiany i nie odpowiada treści oskarżeń stawianych posłowi Pławskiemu. Chętnie prostujemy to, bo nie było naszym zamiarem stawianie nieistotnych zarzutów”.

A więc nikczemne oszczerstwo, to jest „drobna uwaga” według organu p. Drobnera! Zaprawdę jest tu bardzo drobna — etyka.

Bądź co bądź, stwierdzamy, że list naszej wileńskiej organizacji do pp. Zasztowta i Godwoda odniósł skutek: oszczerstwo zostało odwołane.

Pracownicy miejscy w obronie swoich zarobków

W dniu wczorajszym Prezes Rady Ministrów, p. Wład. Grabski, przyjął przedstawicieli Zarządu Głównego Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce, w osobach tow. tow. J. Gonerko, Wł. Rządowskiego i K. Neubauera, którzy złożyli protest przeciwko rozporządzeniu o dostosowaniu płac pracowników państwowych do płac pracowników komunalnych i wyrazili opinię Związku, która odrzuca ten projekt i domaga się pozostawienia regulowania pborów w Magistratach w drodze umów.

Ponadto złożono memoriał Związku w sprawie jaknajwyższego wydania rozporządzenia do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, które objęło także pracowników samorządowych, którzy dotychczas w razie wydalenia z pracy nie otrzymują żadnych zapomóg.

P. prezes Rady Ministrów, wysłuchawszy delegacji, oświadczył, że Rząd w sprawie omawianego projektu opinję Związku weźmie pod uwagę, i rozstrzygnie sprawę w ten sposób, by socjalne dobyć robotników nie poniosły uszczerbku. Premier podkreślił przytem, że projekt rozporządzenia nie dotyczy robotników, tylko urzędników komunalnych.

Co się tyczy rozporządzenia w sprawie objęcia ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i pracowników komunalnych. p. Premier oświadczył, że w krótkim czasie rozporządzenie takie będzie wydane i opinie Związku, wyrażone w złożonym memoriale, będą wzięte pod uwagę.

Czasopisma nadesłane.

Nr. 45 Gazety Administracji i Policji Państwowej zawiera cały szereg artykułów z dziedziny prawa, administracji, sądownictwa i policji. Na specjalną uwagę zasługują artykuły prof. Laffont-Montels „Reforma administracji i decentralizacja”, prof. W. Makowskiego „Zagadnienie ustroju sądownictwa” i Romana Hausnera „Uporządkowanie ustawodawstwa”. W dziale literatura i sztuka powieść Wacława Sieroszewskiego i lejton teatralny F. Siedleckiego.

Statystyka bezrobocia.

Na podstawie statystyki Państw. Urzędu Pośredn. Pracy w Warszawie liczba bezrobotnych wynosiła w okresie od 3 do 8 b. m. w przybliżeniu 5,090 osób; wysłano do pracy — 854 osób; zapośredniczono w 400 wypadkach. Zasiłki pobrało 227 bezrobotnych na sumę zł. 2,402 gr. 54. Ilość wolnych miejsc w ewidencji wynosiła 5,279 osób; zaś poszukujących pracy w ewidencji Urzędu wynosiła w okresie sprawozdawczym 2,882 osoby. Ilość emigrantów i uchodźców dosięga 450 osób. Zapośredniczono przeważnie metalowców, robotników budowlanych, niewykwalifikowanych, służbę domową, biuralistów i handlowców. Umysłowo pracujących bezrobotnych z ogólnej liczby 5,090 (w tyg. poprzednim 130) było w tygodniu sprawozdawczym 2,500.

Znowu cofanie się!

P. Wł. Grabski w ostatnim swem wystąpieniu sejmowem zapowiada, iż zaległości podatku majątkowego osiągnięte będą przez rząd w drodze przymusowego przejścia przez skarbowo odpowiedniej ilości akcji przedsiębiorstw przemysłowych, względnie części gruntów na cele reformy rolnej.

Wywołało to konsternację śród obszarników i lewiatańczyków, a gwałt, jaki podnieśli, nie pozostał bez wyniku: oto rozesłano wczoraj do pism komunikat min. skarbu, że projekt takiego realizowania zaległości podatku majątkowego dotyczy nie wszystkich zalegających płatników, lecz tylko takich, którzy „uchylają się rozmyślnie od obowiązku podatkowego, a od których wyegzekwowanie podatku majątkowego w trybie przewidzianym w dotychczasowych przepisach nastęrcza nieprzezwyciężone trudności”.

W tym sensie ma być opracowana specjalna ustawa. Oczywiście tacy „rozmyślnie uchylający się” będą zawsze wykazywali, iż rozmyślnie tego nie czynili.

Pozostaje prawo na papierze a zaległości podatkowe w kieszeniach... bogacza.

Pościg za banda z pod Leśnej

(P. A. T.). W ciągu akcji pościgowej za bandą, która napadła na pociąg osobowy pomiędzy Domanowem a Leśną, schwytano w pow. nieświeskim bandytę Zdankę, który przyznał się do zastrzelenia w czasie napadu na pociąg policjanta Jana Soi. Przy bandycie znaleziono cenny materiał dowodowy. W nocy z dnia 12 na 13 b. m. oddziały biorące udział w pościgu, ujęły 16-tu bandytów z bronią w rękę. Zaskoczeni bandyci oporu nie stawiali. Wszyscy przyznali się do udziału w napadzie na pociąg pod Leśną. Ujęci bandyci pochodzą częściowo z pow. nieświeskiego, częściowo z za kordonu.

Książki nadesłane.

St. Gałanowski. Geografia Gospodarcza, ze szczególnem uwzględnieniem Polski. Podręcznik dla szkół kupieckich i handlowych, oraz kursów uzupełniających. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Str. 63.

Wrażenia włoskie

Medjolan—Rzym—Neapol.

KACYKI PROWINCJONALNE. — MĘCZENSKIE MIASTO.

Inną plagą życia włoskiego, a zarazem siłą faszystów, są ci faszyci, którzy dorwali się do władzy po przewrocie w niezliczonych małych miastach i po wsiach, różni prefekci gminni, kacyki miejscowe, sprawujące władzę nieograniczoną nad swoimi współobywatelami. Samorząd miejski jest zniszczony nawet w wielkich miastach i komisarze rządowi zastępują obieralne ciała gminne. Na prowincji śladu nie pozostało po samorządzie, i taki pan komisarz, zastępujący przywódcę miejscowej grupy faszystowskiej, jest panem życia i śmierci całego okręgu, wyprawia, co mu się żywnie podoba, i według swego widzimisie wykonują prawo, gwałcąc je i nadużywając dla własnych celów.

Klasycznym przykładem tego teroru kacyków prowincjonalnych jest małe miasteczko w prowincji Bolonji, Molinella, które w ciągu ostatnich tygodni stało się sławne na całe Włochy. Historia męczenniczej Molinelli jest tak niezwykła, tak tragiczna i wzruszająca, że warto z nią zapoznać bliżej czytelników polskich.

Molinella jest miasteczkiem stanowiącym ośrodek gminy, liczącej 18 tys. ludności bardzo pracowitej i dzielnej. W ciągu kilkunastu lat powstała w tem miasteczku sieć kooperatywy, obejmująca większość mieszkańców, świetnie funkcjonująca; Molinella stała się przykładem malenkiej rzeczypospolitej spółdzielczej. Rzecz jasna, że świadomość socjalistyczna zakorzeniła się równie głęboko, jak solidarność spół-

dzielcza. Faszyci od pierwszej chwili rozpoczęcia swej niszczycielskiej „działalności” specjalną opieką otoczyli Molinellę, paląc, rabując i rozkradając mienie kooperatywy. Po przyściu do władzy Mussoliniego, miejscowi faszyci ogłosili się właścicielami kooperatywy, lecz bohaterzy mieszkający miasteczka i prawowici właściciele spółdzielni nie chcieli żadną miarą zgodzić się na uświęcenie rabunku. Miejscowy przywódca faszystowski i naczelnik komuny, „Ras” Regazzi najdłuższe wymyślał przesładowania, aby złamać opór ludności, lecz na próżno. Zubożali, wyniszczeni Molinellczycy stawiali zawzięty, acz bierny opór. Regazzi zaczął dopuszczać się pospolicznych zbrodni w walce z ludnością. Doszedł do takiego barbarzyństwa, że pewnego razu ze swoją bandą najechał tłum nawpół wygłodniałych kobiet, które chciały zebrać ryż z własnych swych pól. Kobiety pobito, znieważono, wysmarowano im twarze na czarno cuchnącą i ostrą cieczą. Policja miejscowa i karabinierzy brali udział w tej zbrojckiej wyprawie. Tak postępowano z kobietami, a męczennym odmawiano pracy i skazano ludność na zagładę, jeżeli nie nawróci się na wiarę faszystowską.

A jednak nie złamano wiary socjalistycznej Molinelli. Ludność pozostała wiarna przysiędze, złożonej w 1921 r. tow. Turattemu, że nie podda się gwałtowi. Dowód swej siły i bohaterstwa złożyła wcale jeszcze niedawno zbierając kilka tysięcy lirów z ostatnich groszy na uczczenie pamięci Matteottiego. Prawie cała ludność figuruje na liście ofiar, ogłoszonej w „Giustizii”. Ze skladek po kilkudziesięciu centesimach powstał ten jeszcze jeden pomnik wspaniałej wiary Molinelli, przyrównywanej nie bez słuszności do wiary i siły pierwszych chrześcijan. A zbrodniarz Regazzi, przeciw które-

mu już przed rokiem wydany został rozkaz aresztowania, najspokojniej w świecie trzymał z wysokimi urzędnikami, wyprawiał dalej swoje bezceństwa, pewny poparcia wysokich figur rządowych i dopiero niedawno po niebывалых skandalach sam zjechał pewnego dnia w samochodzie do urzędu policyjnego i pozwolił się aresztować. powiadając cynicznie, że robi to na prośbę ministra spraw wewnętrznych.

Regazzi jest wyjątkowo zbrodniczym typem kacyka faszystowskiego i Molinella wyjątkowo męczenniczą prowincją. Ale, jeżeli nawet w innych okręgach jest „lepiej”, łatwo sobie wyobrazić jak dobrze się dzieje ludności pod rządami absolutyzmu nowoczesnego księcia—„Il Duce” Mussoliniego.

„NORMALIZACJA”. — POMYSŁY KONSTYTUCYJNE. — KRÓL I ARMJA A FASZYZM.

Mussolini szuka wyjścia z trudnej sytuacji. Rzucił hasło „normalizacji” i stara się tak przekształcić prawo publiczne włoskie, aby zupełnie nienormalny stan rzeczy, który obecnie panuje, nabrał pozorów praworządności i oparł się o powagę prawa. Nie wiem, czy pracuje on jeszcze nad swoją dysertacją, która miała być teoretycznym usprawiedliwieniem praktyki faszystowskiej, ale wiadomo że dąży on do zmiany konstytucji w duchu dla siebie pożądanym. Mianował on specjalny komitet, który ma przygotować materiały do projektu ustawy mającej zmienić cały ustrój państwowy Włoch i oprzeć go na całkiem odmiennych zasadach, aniżeli te, które w ciągu kilkudziesięciu lat służyły Włochom z takim pożytkiem, że zjednoczone i jednolite państwo włoskie zajęło tak wybitne stanowisko w świecie i rozwinęło się z podziwu godną szybkością pod każdym wzglę-

dem. P. Mussolinemu nie wystarczy, że podstawy demokratycznego ustroju już zostały wstrząśnięte przez słynny marsz na Rzym i później przez sfalszowanie woli wyborców zapomocą ordynacji wyborczej, dającej olbrzymie przywileje partii rządzącej. Mussolini dotychczas rządzi, właściwie mówiąc, bezprawnie. Doszedł do władzy gwałtem, wbrew większości parlamentu, a potem stworzył sobie sztuczną i niepewną większość.

Ponieważ woła obecnie: normalizacja, dąży do stworzenia nowych pozorów prawnych dla swego istnienia. Nowa konstytucja włoska, pomysłu faszystowskiego, nie byłaby jednak wynalazkiem oryginalnym szkoły politycznej faszystów. Miałaby polegać na wielkiem wzmocnieniu rządu, jako głównej władzy wykonawczej prawie niezależnej od władzy prawodawczej i od króla. Parlament w pojęciu dotychczasowym miałby być zastąpiony przez przedstawicielstwo stanów, klas społecznych, instytucji zawodowych pracodawców i pracujących. Jednym słowem — sowietyzacja Włoch w kierunku przeciwnym od Rosji, ale w praktyce sprowadzająca się do takiej samej uświęconej „prawem” dyktatury.

Dla wykonania tego zamiaru, przeczącego wszelkiemu pojęciu o powrocie do warunków, uznawanych w demokratycznych społeczeństwach za normalne, Mussolini bardzo sprytnie postanowił skorzystać z usług ludzi oficjalnie do partii faszystowskiej nie należących, ale reakcyjnych do szpiku kości i powolnych zamiarom „reformatora”.

Trudności i powikłania ostatnich tygodni nie pozwoliły Mussolinemu na kontynuowanie prac w kierunku zamiany konstytucji i prawdopodobnie nie wróci on szybko do nich wobec onychże trudności i powikła-

Wysokie opłaty od akademików utrzymane.

(Z sejmowej komisji oświatowej).

Na posiedzeniu komisji dyskutowano wczoraj nad sprawą nadmiernych opłat pobieranych od studentów na wyższych uczelniach.

Dyr. Dep. Zawadzki starał się udowodnić, że młodzież nie jest pokrzywdzona przez nałożenie wyższych opłat, bo opłaty te w oznaczonym terminie w ogromnej większości opłać. Od 68% do 96% ilości studentów opłaty zostały już zainkasowane. Ta statystyka posłużyła przedstawicielowi ministerjum do wniosku, że młodzież realnie pojęła opłatę, uiszczając się z zobowiązań, a jeśli były jakieś usiłowania celem niedopuszczenia do opłat robiły to komunistyczne odezwy lub takie demonstracje studentów, jak np. we Lwowie, gdzie na wiecu niezamożnej młodzieży przewodniczył ks. Czartoryski.

W odpowiedzi na oświadczenie przedstawiciela ministerjum wywiązała się dyskusja, w której pos. Langier (Wyzwolenie) dowodził, że ministerjum cofnęło się przed presją i tow. pos. Piotrowski oświadczył, że statystyka ministerjum nie jest wcale wyrazem życzliwości młodzieży, bo studenci, mając nóż na gardle w postaci utraty semestru lub niedopuszczenia do egzaminów, opłaty musieli uiszczać, zapożyczając się, wyprzedając się lub cierpiąc głód.

Pos. Kornecki (Zw. Lud. Nar.) oświadczenie ministerjum przyjął jako uspokojenie oraz stwierdził, że ministerjum kieruje się rozumnie, zdrową polityką. Mówca postawił wniosek o przyjęcie do wiadomości wyjaśnień ministerjum.

Po szeregu przemówień innych posłów przystąpiono do głosowania.

Wniosek przedstawicieli lewicy o nieprzyjęcie oświadczenia ministerjum z powodu nadmiernych opłat upadł 1 głosem większości (13 przeciw 14). Za nieudostępnieniem niezamożnej młodzieży wstępu do wyższych uczelni głosowali: z Piasta posł. Roman i Sikora, z N. P. R. poseł Lisiecki z Gniezna

Ta sama większością przyjęto wniosek endeków, podtrzymujący nadmierne opłaty.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16). — 1 nauczycielki języka angielskiego. 1 wychowawczyni do dwojga dzieci. 2 techników maszynowych, obznajmionych ze sztańcami i obrabianiem: 6 agentów do zbierania ogłoszeń. 3 agentów do sprzedaży przyrządów optycznych. 2 agentów do sprzedaży wyrobów stolarskich. 2 agentów do sprzedaży węgla. 4 agentów do sprzedaży materiałów piśmiennych. 10 agentów do sprzedaży książek — 20% prowizji. 1 buchaltera-magazyniera, samotnego w wieku 50 — 60 lat.

W Oddziale Robotników i Rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65). — 1 wiertaczka. 1 majstra do prowadzenia fabryki farb. 27 ślusarzy narzędziowych na sznity, kanalizację i roboty ażurowe. 2 szlifiery narzędziowych. 1 elektryk i 1 be-

gło projekty daleko poza szeregami jawnych przeciwników faszyzmu. Jest bowiem publicznie tajemnicą, że stosunki między Mussolinim a królem są ostatnio bardzo napięte. Po swoim marszu na Rzym i po zdobyciu upragnionej władzy Mussolini zapomniał o wyznawam przez siebie republikanizm i stał się gorliwym rojalistą, szczególnie, kiedy otrzymał tytuł *kuzyna królewskiego*. Z biegiem czasu jednak, w miarę, jak eksperyment faszystowski stawał się coraz szkodliwszy, a aspiracje Mussoliniego coraz wyższe, król Wiktor Emanuel, człowiek niegłupi i przewidujący, zaczął się oddalać od swego nowonabytego „kuzyna”. Pomyśl zmiany konstytucji, czyniący z króla, który i obecnie jest tylko nominalną głową państwa, figurę całkiem znikomą, nie przyczynił się do naprawy stosunków. Brak poparcia ze strony popularnego w kraju króla sprawia jeszcze jeden kłopot dyktatorowi.

Braknie Mussolinemu poparcia również ze strony armii, rozzałonej na faworyzowanie samowładnej milicji partyjnej, służącej nie narodowi, lecz faszystowemu, składającej się nie z obywateli, powołanych do szeregów na podstawie prawa, lecz z bojowców faszystowskich. Armia widzi w milicji gwardję osobistą Mussoliniego i przeciwdstawia siebie, jako wojsko królewskie i narodowe. Ludzie znający dobrze stosunki, mówili mi, że gdyby Mussolini przedsięwziął jeszcze jeden pochód na Rzym — mówiono dużo w kołach faszystowskich o konieczności dokonania drugiego zamachu stanu dla ostatecznego złamania wszelkiego oporu i o potrzebie nowego zamianistowania „sily” faszystwu — napulkałoby niewątpliwie na tak silny opór, że samamabł się i spowodowałby swój koniec.

J. S.

toniarza. 2 rymarzy na galanterię i roboty fibrowe. 3 szwejszerów. 10 kotlarzy miedzianych. 1 palacza 1 gisera, 4 kowali. 1 trasera. 1 zduna. 2 stolarzy. 4 cieśli.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27). — 110 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54). — 3 gońców. 5 chłopców i 86 dziewcząt do fabryk 1 dziewczyny na ekspedjentkę. 1 chłopca do obsługi. 1 dziewczyny do służby. 6 chłopców na praktykę metalową.

NA WYJAZD:

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. — 4 lekarzy rejonowych i okręgowych do sejmików 1 lekarza na stanowisko referenta. 18 lekarzy wolnopracujących. 1 lekarza do Kasy Chorych. 1 nauczyciela gimnastyki. 1 nauczyciela języka niemieckiego 1 nauczyciela muzyki i śpiewu 2 nauczycieli matematyki. 2 nauczycieli-polonistów. 15 nauczycieli (lek) z pełnymi kwalifikacjami do szkół powszechnych. 1 wychowawczyni do internatu w wieku 30 — 50 lat, wymagane średnie wykształcenie. pożądana muzyka 2 korepetytorów z muzyką i konwersacją francuską, przygotowanie do II i III kl. warunki dobre. 1 stenografistka-maszynistka. 1 kreślarka rysunkowego na klisze do kinematografu, 1 technika-kreślarka 1 ogrodnika żonatego.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników. 1 sztrajchera. 1 maszynista do pedzenia motoru spalynowego firmy „Perkun”. 1 majstra do oddziału sztańcami 1 majstra do oddziału ćwiekowania. 1 majstra do oddziału wykończania (finisz) Przykrawaczy cholewek. 1 robotnika do przyszywania pasów (Einsteckmaschine) 1 robotnika do ćwiekowania 1 robotnika do obcinania podeszew (Schlenbeschneidmaschine). 1 robotnika do przyszywania podeszew (Doppelmaschine). 1 robotnika do frezowania i przybijania wierzchniego fleku obcasowego (Fräsmaschine u. Oberflecktstiftmaschine).

Notatki o książkach.

Gotfryd Keller. Chorągiewka siedmiu niezłomnych. Przełożyli Stefan Frycz i Alfred Tom.

Nowela szwajcarskiego pisarza znana jest czytelnikom „Robotnika”, gdzie wychodziła w odcinku w lecie b. r. Teraz wydała ją w książce księgarnia Wojnara i Sp. Jest to jedna z nowel zuryskich, w których poeta opiewał czary swego kraju i jego lud prosty, uczciwy, pełen charakteru, nadzwyczajnie pracowity i kochający wolność. „Siedmiu niezłomnych” to utwór rzadki, bardzo ponieważ w formie doskonałej artystycznie daje epoteozę urzędów społeczno-politycznych i charakteryzuje świetnie typy „mokraji szwajcarskiej”. G. Keller, syn tokarza, miał we krwi demokrację i nowoczesne odczucie społeczeństwa. Gruntowny i surowy obserwator, rzetelny ale opanowany liryczny z całą rozkoszą pracuje nad rysunkiem postaci owych „siedmiu niezłomnych” strażników wolności, cnoty i przekoń demokratycznych. Stąd owa wyrazistość postaci, które są symbolem społeczeństwa najbardziej demokratycznego z europejskich narodów. Bajka noweli, kanwa jej, to historia serdeczna Karola i Herminy, dwóch typów szwajcarskich w najdoskonalszej formie i prostocie. Utwór ten, jako wyraz wielkiego artyzmu, który pokonał najtrudniejsze niebezpieczeństwa własne estetyczne, oraz jako świetny obraz kultury społecznej szlachetnego ludu szwajcarskiego powinien znaleźć chętnych czytelników u nas, gdzie demokracją jest jeszcze powierzchowny i gdzie dotąd jeszcze tłuką się przesady, że temat społeczny nie nadaje się do twórczości artystycznej.

Przekład jest znakomity i może służyć za wzór, jak trzeba i jak powinno się tłumaczyć. Alfred Tom i St. Frycz. Boy i Wyrzykowski, przekładając: pierwszy z niemieckiego, drugi z francuskiego, trzeci z angielskiego stoją jako tłumacze na wyżynie tej, którą wszystkie polskie przekłady powinny osiągnąć. Ścisła, sumienna analiza, doskonałości przekładów Toma i Frycza stwierdził „Przegląd Warszawski”.

Henryk Mościcki. Pod Berłem carów Warszawa 1924. Inst. wyd. „Biblioteka Polska”.

Są to studia historyczne znanego profesora i prelegenta opracowujące niemal wyłącznie wiek XIX naszej historii. Tylko aktualna dzisiaj z powodu 13-tej rocznicy rozprawa p. t.: „Szturm i rzeź Pragi w r 1794” sięga końca wieku ośmnastego. Są to wszystkie prace źródłowe, lecz pisane nie t. zw. „stylem naukowym” czyli sztywnie nudno, bez talentu pisarskiego. Przeciwnie Autor myślał o swych czytelnikach i dbał o nich. Znajomość dziejów niewoli była u nas z natury rzeczy słabsza, ponieważ zabory czynili wszystko, ażeby społeczeństwo chować w ciemności i niewiadomości tych dziejów okropnych. Dlatego pożądana jest każda historyczna praca, która śladem „szkoły Askenazego” zapoznaje nas gruntownie z okropną i ponurą epoką półtorawiekowej niewoli. To nas uczy cenić coraz głębiej, silniej błogostwa-wieństwa niepodległości. Większość studiów w tej książce zawartej zajmuje się wypadkami, związanymi z Litwą i systematyczną, celową rusyfikacją, jaką rząd rosyjski stosował tam aż do ostatnich czasów. Mnóstwo materiałów przynosi rozprawa o Murawiewie. Osobne studjum poświęcił autor męczeńskiej i wznieślij postaci Szymona Konarskiego.

Boy - Zelański. Flirt z Melomena. (Wie-

czór czwarty). Warszawa. Inst. wyd. „Biblioteka Polska”.

Dopiero gdy przeczytał zbiór „recenzji” Boy'a z dłuższego okresu czasu zdumiewa się człowiek nad bujnością kultury i bogactwem tego pisarza. Ma on szeroki pogląd na teatr, który nie pozwala mu zapędzić się w ślepa uliczkę doktryny. Olbrzymia wiedza pozwala mu na ten dobroduszny, ciepły, czasem ironiczny uśmiech wobec różnych zacietrzewień sympatycznych zresztą teatromanów. Kapałalnym jest w tym zakresie rozdział p. t.: „W starych szpargach” (jak to pół wieku temu śpiewano requiem nad teatrem). Świetna, do-wcipna, pełna inwencji jest recenzja z „Ball-

ady”.

Boy często, tak sobie, od niechcienia stwarza głębokie studjum teatralno-obyczajowe. Np. owa rozprawka o „Teatrze czystym i nieczystym” jest znakomitą analizą przemiany problematu komedji erotycznej zależnie od zmiany położenia kobiety. Myśl ta, rozwinięta „naukowo”, stworzyłaby ciekawe dzieło o jednym z najważniejszych zagadnień estetyczno-socjalnych. Z tych względów zbiór „recenzji” Boy'a czyta się jak utwór, pisany powabnie, stylem swobodnym i ciepłym a zarazem poważnym mimo pozorów lekkości. Jest to styl „francuski” w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 162.

Poza całym szeregiem spraw drobnych, nie budzących wśród szerszego ogółu specjalnego zainteresowania, rozpatrywał wczoraj Sejm dwa nagle wnioski zgłoszone przez naszych towarzyszy.

Pierwszy wniosek tyczył się założenia we Lwowie uniwersytetu ukraińskiego i był uzasadniony przez tow. Czapińskiego, który stwierdził, że utworzenie tej wyższej uczelni we Lwowie byłoby nie tylko aktem sprawiedliwości w stosunku do narodu ukraińskiego, ale jest także niezbędne ze stanowiska państwowości polskiej.

Przeciw nagłości ku zdziwieniu całej Izby przemawiał Ukrainiec Chrucki.

Przemówienie pos. Chruckiego było stękiem bredni, kłamstw i oszczerstw przeciwko P. P. S. Klub ukraiński coraz gorsze wystawia sobie świadectwo, wysuwając takich nacjonalistycznych krzykaczy i analfabetów politycznych na swoje czoło.

A po tym dzikim wystąpieniu p. Chruckiego przeciwko nagłości, on wraz z swoim klubem głosował za nagłością!

Marszałek Rataj zwrócił uwagę na niedopuszczalność takiego podstępu, przeciwko któremu Sejm już raz się wypowiedział. Drugi nagły wniosek uzasadniony przez tow. Piotrowskiego tyczył się zamknięcia szkół i redukcji nauczycieli przez niefortunnego p. Miklaszewskiego.

Wywody naszego towarzysza przekonały większość Izby, która nagłość wniosku uchwaliła. **Przeciwko nagłości głosowali jedynie posłowie z Piasta.**

Zapytywany później o powód tak wrogię stanowiska do szkolnictwa pos. Witos odpowiedział, że państwowości polskiej nic stanie się wielka krzywda, jeśli zwinie się nieco szkół...

Znamienne jest, że takie zapatrywanie wygłasza wódz P. S. L. tego samego dnia, w którym wystosował list gratulacyjny do W. Reymonta, z powodu przyznania pisarzowi polskiemu nagrody Nobla...

USTAWA STEMPOWA DLA SPÓŁDZIELNI.

Po odesłaniu do Komisji ustawy, rozciągającej na województwo śląskie przepisy o raopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz drugiej ustawy o zakazie używania białego i złotego fosforu przy wyrobie przedmiotów palnych, przystąpiono do ustawy o opłatach stempowych, które mają placić spółdzielnie.

Referował pos. tow. Moraczewski.

Ustawa ta jest częścią ogólnie ustawy stempowej, rozpatrywana jest jednak wcześniej, gdyż sprawa jest pilna, a uchwalenie ustawy stempowej wymagać będzie wiele czasu. Zmiany wprowadzone do projektu przez komisję są nieliczne, sprecyzowano tylko co się nazywa centralą handlową, uzgodniono ustawę z przepisami o podatku przemysłowym, z karnymi przepisami skarbowymi; oraz z projektem ustawy stempowej. Ustawa ma wejść w życie 1 kwietnia 1925 r. Na komisji przeszła ona niemal jednogłośnie. Rząd nie wyrażał sprzeciwu.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Po uchwaleniu w 2 i 3 czytaniu jeszcze dwóch ustaw mniejszej wagi, przystąpiono do sprawy wydania posłów sądom.

WYDANIE POS. KS. OKONIA.

Pos. Putek referował sprawę p.p. ks. Okonia i Dziducha, którzy swego czasu na jakimś wiecu w powiecie garwolińskim mieli agitować podburzająco. Sprawodawca dodaje, że prokurator rozmyślnie nie nazywa pos. ks. Okonia księdzem. (Ks. Kaczyński: Bo nie jest księdzem. Pos. Rudnicki: Ksiądz Putek). Sprawa sądowa może poczekać do skończenia kadencji sejmowej. Dlatego Komisja wnosi o odmówienie żądaniu prokuratora.

W głosowaniu przyjęto wniosek Komisji.

W drugiej sprawie ks. Okonia również reformowanej przez p. Pułka chodziło o wiec, na którym ks. Okoń miał podburzać chłopów, ażeby się przeciwstawili zarządzeniom władz i nawoływać do obicia posłów i członków innych stronnictw. Komisja i w tej sprawie wnosi o odrzucenie żądania prokuratora.

W głosowaniu wniosek Komisji odrzucono 128 głosami przeciw 117, to znaczy uchwalono wydanie pos. ks. Okonia.

Trzecia sprawa tegoż posła dotyczy wiecu, na którym poseł ten mówił o reformie rolnaj. W tej sprawie zgodnie z wnioskiem Komisji uchwalono 131 głosami przeciw 122 nie wydać posła ks. Okonia.

Następnie referował pos. Popiel sprawę wyda-

nia pos. Roguszcza, którego prokurator oskarża za szereg artykułów prasowych. Komisja wypowiedziała się za niewydaniem.

Przemówił pos. Roguszcza, który prosi Sejm o wydanie go sądowi, gdyż pragnie się dowiedzieć, za co prokurator w Polsce oskarża, a sądy karzą.

Referent pos. Popiel podtrzymuje opinię Komisji (Pos. Korfańty śmieje się). Panie Korfańty, niech się Pan nie śmieje. Pan w ślad pos. Roguszcza nie pójdzie.

W głosowaniu wniosek Komisji przyjęto.

NOWE KOMISJE.

Dalej przyjęto szereg drobnych wniosków, a także wniosek Komisji Regulaminowej o utworzeniu dwóch nowych Komisji, mianowicie Reform Rolnych (30 członków) i Emigracyjnej (15 członków).

O UNIWERSYTET UKRAIŃSKI.

Następnie pos. tow. Czapiński motywował nagłość wniosku w sprawie utworzenia uniwersytetu z językiem wykładowym ukraińskim. Art. 4 proponowanej ustawy głosi, że siedzibą uniwersytetu będzie Lwów. Jesteśmy za autonomicznym rozwiązaniem sprawy ukraińskiej w Polsce. Naród ten ma prawo do własnego uniwersytetu i to na terytorjum, gdzie stanowi większość, jak to zresztą zapowiadał minister Skrzyński w Genewie. Stary projekt w tym względzie ugrzązł w komisjach. Ustawa o województwach przewiduje również utworzenie takiego uniwersytetu, lecz sposób, w jaki Rząd wziął się do wykonania tego jest chybiony, gdyż powołuje się tylko placówkę kulturalną z językiem wykładowym ruskim i to w Krakowie. Projekt Rządu jest fantastyczny i doprowadzi do kompromitacji. Żaden z poważnych profesorów ukraińskich nie zgodził się na objęcie katedry. Jest to fikcja, która doprowadzi do nowych zatargów. Ukraińcy mają już trzy wyższe uczelnie w Pradze, tajny uniwersytet we Lwowie i uniwersytety w Rosji sowieckiej. Zła polityka jest wypychanie młodzieży ukraińskiej zagranicę. Założenie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie powinno się stać pierwszym poważnym krokiem do zgodnego współżycia obu narodów.

Przeciw nagłości głos zabrał p. Chrucki (Kl. Ukr.), który przypomina, że wniosek taki już był przez P. P. S. zgłoszony, lecz do końca sesji nagłość nie była motywowana. Dalej mówca w niepraktykowany sposób zarzuca poprzedniemu mówcy przemilczenie sprawy istnienia we Lwowie tajnego ukraińskiego uniwersytetu, pomimo, iż pos. tow. Czapiński wyraźnie o tem mówił. Pos. Chrucki wypowiada się przeciwko nagłości, ponieważ wniosek jest spóźniony.

W głosowaniu nagłość odrzucono. Za wnioskiem głosowała cała lewica aż do N. P. R. oraz mniejszości narodowe, nie wyłączając Ukraińców.

Marszałek. Widziałem, że za nagłością głosowali posłowie Klubu Ukraińskiego, aczkolwiek p. Chrucki przemawiał przeciw nagłości. Zwracam uwagę, że był już taki precedens i zapadła uchwała, że przeciw nagłości może zabierać głos tylko ten, kto istotnie przemawia przeciw nagłości.

REDUKCJA SZKÓL I NAUCZYCIELI.

Przystąpiono do rozważania nagłości wniosku zgłoszonego przez tow. Smulikowskiego, Piotrowskiego i tow. z Zw. P. P. S. w sprawie redukcji państwowości polskiej przez zwijanie szkół i stanowisk nauczycielskich

Wniosek wywya Rząd do złożenia w przeciągu dni 14 sprawozdania ze swoich zarządzeń, dotyczących zwalniania lub przenoszenia sil nauczycielskich tudzież do przedłożenia planu w kierunku stworzenia możliwości i warunków rzeczowych dla pociągnięcia do obowiązku szkolnego całej młodzieży w przepisanym wieku szkolnym.

Tow. Z. Piotrowski motywował nagłość wniosku zgłoszonego jeszcze 6 miesięcy temu w sprawie zwijania szkół i stanowisk nauczycielskich. Stan liczebny nauczycieli zredukowano już do 2000. Młodzież, która kończy seminarja jest bez posad. Rząd zwija szkoły pod lada pretekstem. Ma to niby sprowadzać oszczędności ale naprawdę powoduje dla skarbu wielkie wydatki.

Minister Miklaszewski (Głos: Sławny redukcjonista) Stwierdzając bezprzemiotowość tej interpelacji, prosi o przyjęcie nagłości i odesłanie tego wniosku do Komisji Oświatowej.

Nagłość przyjęto a wniosek odesłano do Komisji. Przeciwko nagłości głosował jedynie klub Piasta.

Marszałek oznajmia, że na podstawie zgody stronnictw przyszły tydzień będzie wolny od plenarnych posiedzeń, ale ma być tygodniem wyjątkowej pracy w komisjach. Następne posiedzenie we wtorek 25 b. m.

Interpelacja.

Tow. pos. Marjan Malinowski i tow. wnieśli interpelację w sprawie zawierania kontraktów służbowych z gajowymi przez dyrektorów Okręgowych Dyrekcji Lasów Państwowych, działających w imieniu Skarbu, na rzecz przedsiębiorstwa „Polskie Lasy Państwowe”.

Z dniem 31 października r. b. gajowi lasów państwowych przestali być pracownikami państwowymi i przechodzą na służbę kontraktową przedsiębiorstwa leśnego „Polskie Lasy Państwowe”, opartego na statucie, uchwalonym przez Radę Ministrów, w którym to statucie nie jest wyraźnie powiedziana osobowość prawna.

W pierwszych dniach listopada rozesłano gajowym do podpisu „Umowy” kontraktowe, gdzie w punkcie pierwszym jest powiedziane, że umowę zawiera się na przeciąg jednego roku. Punkt 2 opiewa: „W przedmiocie stosunku służbowego, a mianowicie praw i obowiązków służbowych i t. d. obowiązujące będą pana przepisy służbowe, jakie zostaną wydane przez Radę Ministrów”.

A więc poleca się gajowym — co więcej — pod groźbą wydalenia zmusza się ich do podpisania umowy, która nie wyszczególnia praw i obowiązków, na zasadzie których podpisujący się będą pełnić służbę w ciągu całego roku.

Podobne nadużycia mogą się dziać w przedsiębiorstwach prywatnych, ale i wówczas władze się temu przeciwstawiają, tembardziej więc jest rzeczą hańbiącą, że te bezwzględne umowy zawiera się imieniem Skarbu, a więc imieniem państwa.

W dniu 13 listopada r. b. na posiedzeniu sejmowej podkomisji leśnej przedstawiciel Leśnictwa, p. Jastrzębski, wyjaśnił, że „umowy” dane do podpisu, są tymczasowe, tymczasem zaś „umowa”, jak wskazuje załącznik, opiewa na rok. Gdzież więc prawda?

Zachodzi obawa że w ten bezprawny sposób zawarte umowy staną się źródłem ustawicznych zatargów.

Punkt 6 mówi, że podpisanemu przysługuje „prawo do dwutygodniowego bezpłatnego urlopu”. Jest to niesłychane wprost, aby czynnik rządowy dopuścił się tak jasnego pogwałcenia ustawy, w tym wypadku ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopiach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, która przyznaje wszystkim pracownikom prawo do płatnego urlopu.

Cała „umowa” jest pomnikiem hańby dla władz, które ośmieliły się podobny elaborat rozesłać do podpisu steroryzowanym widmem utraty zajęć gajowym.

Zwracamy się do Panów Ministrów z zapytaniem, czy gotowi są polecić natychmiastowe wycofanie rozestanych do podpisu „umów”, oraz umów już podpisanych, do czasu uzgodnienia statutu co do osobowości prawnej przedsiębiorstwa „Polskie Lasy Państwowe” i do czasu rozpatrzenia tej sprawy przez czynnik ustawodawczy, z tem, że gajowi pozostaną nadal, jako pracownicy państwowi?

Warszawa, dnia 14 listopada 1924 r.

Kronika parlamentarna.

W SPRAWIE WICE-MARSZAŁKA SEYDY.
Jak się dowiadujemy, wice-marszałek Poniatowski wystosował do Marszałka Rataja list, z prośbą o rozpatrzenie zarzutów, cięższych na wice-marszałka Seydy w związku z udziałem wice-marszałka Seydy w Związku Przemysłowców Górnośląskich.

Wice-marszałek Poniatowski od szybkiego wyświetlenia sprawy czyni zależną swoją współpracę w Prezydium Sejmu.

KONWENT SENJORÓW.

Wczoraj odbył się Konwent Seniorów. Okazało się, że wobec nierozdania jeszcze szczegółowych budżetów komisja budżetowa nie może przystąpić do pracy. Założono więc jaknajrychlejszego przedłożenia tych budżetów.

Przyszły tydzień poświęcony będzie wyłącznie pracom komitejnym. Posiedzeń plenarnych nie będzie.

Wice-marszałek, tow. Moraczewski, zakomunikował, że przy pomocy pożyczki P. K. O. Sejm zbuduje wielki gmach mieszkalny dla posłów i senatorów (175 pokojów).

Min. spraw zagr., p. Skrzyński, zwrócił się do Marszałka z listem, w którym prosi, aby postowie, wyjeżdżający zagranicę celem działania wśród wychodźstwa, porozumiewali się z Min. spraw zagr. i z odpowiednimi placówkami zagranicą.

Tow. Barlicki zwrócił Marszałkowi uwagę na fałszywą informację w prasie, wymierzoną przeciwko posłom i senatorom, a dotyczącą diet. Tow. Barlicki zastrzegł się przeciwko takim złośliwym zmyśleniom i agitacji na tem tle przeciwko Parlamentowi.

Zgodzono się na utworzenie osobnej komisji reformy rolnych oraz komisji emigracyjnej.

Kronika polityczna.

REKONSTRUKCJA.

Wczoraj rekonstrukcja gabinetu nie posunęła się naprzód. Potwierdza się tylko wiadomość, podana przez nas wczoraj, że p. Thugutt wejdzie do gabinetu jako wice-premier, z określonym zakresem działania. P. Chaciński, prezes klubu Ch. D., odmówił przyjęcia teki min. spraw wewn. Nagle wypłynęła groteskowa kandydatura za min. spraw wewn. p. Ratajskiego, prezydenta m. Poznania, zagorzałego wsteczniaka. Dziwna to byłaby rekonstrukcja! Sprawa obsadzenia wszystkich trzech foteli przedstawia się wciąż — mgliście.

USTĄPIENIE WOJEWODY ZIMNEGO.

Wojewoda lwowski, Zimny, podał się do dymisji.

OSOBLIWA NOMINACJA.

W kołach samorządowych wielkie zdziwienie wywołała nominacja p. St. Koncewskiego naczelnikiem wydziału samorządu ziemskiego w Min. Spraw Wewnętrznych. P. Koncewski był bowiem jednym z czołowych kandydatów Chjeny podczas ostatnich wyborów do Sejmu.

Z POWODU PRYZNANIA NAGRODY NOBLA WŁ. REYMONTOWI

Gratulacje Premiera.

(P. A. T.). Pan-Premier wystosował do Władysława Reymonta następujące pismo gratulacyjne: Szanowny Panie! Dzisiejsza prasa przyniosła radosną wiadomość o zaszczytnym odznaczeniu, jakim szwedzka akademja wyróżniła chlubną pracę Pańską na polu literackiej działalności. Uznanie to, które budzi w sercu każdego Polaka żywą radość i słuszną dumę, okrywa sławą imię narodu polskiego. Chcąc dać wyraz uczuciom, które mnie ożywiają, śię moje najserdeczniejsze gratulacje i zapewniam Pana o moim głębokim poważaniu.

(—) Władysław Grabski.

Z okazji przyznania Władysławowi Reymontowi nagrody Nobla, przewodniczący komitetu polsko-szwedzkiego, dr. Anton Nyström, który bawił niedawno w Warszawie, nadesłał laureatowi następującą depezę:

„Z okazji przyznania Panu przez akademię szwedzką nagrody Nobla w dziale literatury, komitet polsko-szwedzki ma honor złożyć Panu najserdeczniejsze życzenia. Zaszczyt ten jest jeszcze jednym dowodem siły żywotnej i geniuszu narodu polskiego, co w dziełach Pańskich zawsze się ujawniało”.

ODCZYT P. FRANCISZKA SOKALA.

W ub. czwartek p. Franciszek Sokal, przedstawiciel Polski w Międz. Biurze Pracy, wygłosił w Klubie społeczno-politycznym odczyt o 8-godz. dniu pracy. P. Sokal wymownie uzasadniał wartość i znaczenie 8-godz. dnia roboczego i występował przeciwko jego przedłużeniu.

W dyskusji za „koniecznością” przedłużenia dnia roboczego wypowiadali się pp. inż. Kociatkiewicz (lewiatanicyk), p. Tennenbaum z Min. Handlu i — główny inspektor pracy p. Klott. Wiadomo, że p. Klott stał się głównym inspektorem pracy tylko przez nieporozumienie. Niestety, takie nieporozumienia mają u nas długie życie — i p. Klott długo już pozostaje na swem stanowisku, za przykładem p. Darowskiego „rozwijając się” coraz bardziej w kierunku kapitalistycznym.

PRZYJAZD DZIAŁACZA LIGI NARODÓW.

We wtorek rano przyjeżdża do Warszawy p. Comère, szef Biura prasowego Ligi Narodów. P. Comère zabawi w Polsce dwa tygodnie.

NARADY W SPRAWIE TARYF CELNYCH.

W Min. Przemysłu i Handlu odbywała się narada w sprawie polskiej maksymalnej taryfy celnej. Zagadnienie to łączy się z polityką traktatów handlowych i zmierza ku zasadniczemu ustaleniu polskiej produkcji i utrwaleniu odporności wobec konkurencji zagranicznej (w.).

Z Rady Miejskiej

Pomoc dla Gruzji.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Przed porządkiem dziennym przewodniczący zakomunikował o współwzrostach, jakie nastąpiły się z powodu uchwały Rady o asygnowania 10,000 złotych na pomoc sanitarną dla Gruzji. Zdecydowano, że pieniądze te będą przekazane Rządowi Narodowemu Gruzji.

Magistrat ocalał.

Następnie Rada przystąpiła do głosowania wniosku Bundu o wyrażenie wotum nieufności Magistratowi. Większością 38 głosów prawicy, wspomaganiej przez centrowców, wniosek ten odrzucono przeciw 27 głosom PPS. i Bundu. Równocześnie „większość magistracka” uchwaliła wniosek Magistratu w sprawie odszkodowania w sumie 450 tys. zł, za kotły, zabrane od firmy Briggs dla tramwajów miejskich, który to wniosek również mógł się stać skalą podwodną dla magistrackiej barki.

Teatralne kłopoty.

Prawie całe posiedzenie zajęła długa dyskusja nad nowym statutem organizacyjnym teatrów miejskich. Magistrat ze wszystkich stron był ostrzegany za swój niesfortunny projekt, który mógłby być podstawą dla gospodarki przedsiębiorstwa handlowego, ale dobiły nasze schorzałe teatry, gdyż twórcy jego zapomnieli całkiem przy układaniu paragrafów statutu o rolę kulturalnej teatru. Zabierali głos w dyskusji radni: Alter, Gutkowski, Mayzel i tow. Hołwko. Ostatecznie na wniosek r. Wilczyńskiego statut odesłano z powrotem do komisji regulaminowo-prawnej z tem, że komisja ma zaprosić na swoje posiedzenie wszystkich radnych, którzy zgłosili poprawki i w ten sposób uzgodniony projekt statutu przedstawić radzie miejskiej do zatwierdzenia.

Wysokość budowli.

Na zakończenie wróciły na porządek dzienny kilkakrotnie już omawiane wnioski komisji technicznej radzieckiej w sprawie przepisów ograniczających wysokość budowli w Warszawie. Dyskusja, w której zabierali głos r.r. Seydenbeutel, tow. Jaworowski i Łypaciewicz i tym razem nie została ukończona.

STANISŁAW ALEKSANDER
KEMPNER

Przewodniczący Koła Warszawskiego S. W. P. zmarł dnia 12 b. m. 1924 roku.

Oddanie zwłok Jego nastąpi w niedzielę d. 16 listopada 1924 o godz. 12 na cmentarzu żydowskim.

Zarząd Główny Stow. Wolnomyślicieli Polskich.

Zarząd Koła Warszawskiego Stow. Wolnomyślicieli Polskich

TELEGRAMY.

Ambasada francuska w Warszawie.

Paryż, 14 listopada. (PAT.). Rada Ministrów uchwaliła podniesienie poselstwa francuskiego w Warszawie do rzędu ambasady.

Dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Francji André de Panafieu został mianowany ambasadorem.

Rokowania handl. francusko-niemieckie.

Paryż, 14 listopada. (PAT.). W sprawie rokowań handlowych francusko-niemieckich pisma donoszą, iż Niemcy usiłowali osiągnąć usiępstwa w sprawie statutu politycznego dla Renu oraz w sprawie przyspieszenia ewakuacji zagł. Ruhry. Wedle informacji „Matin'a”, przewodniczący delegacji niemieckiej odjechał do Berlina celem powiadomienia rządu o stanie rokowań. Herriot zawiadomił von Hoescha, iż Francja nie może przyjąć ostatnich propozycji niemieckich, przedstawionych podczas toczących się obecnie rokowań handlowych, ponieważ musi się liczyć z tem, iż w razie przyjęcia tych propozycji, Niemcy wysunęliby po kilku dniach nowe żądania.

Ruch rewolucyjny w Hiszpanji.

London, 14 listopada. (PAT.). „Daily Express” donosi z San Sebastiano, że ruch rewolucyjny ogarnął również i armję w Katalonji i w Nawarze. Aresztowano 152 osoby.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ W KONSULACIE HISPANISKIM.

Paryż, 14 listopada. (PAT.). Jak do-

nosi „Matin”, tej samej nocy, kiedy aresztowani zostali dwaj Hiszpanie za przycięcie składu amunicji w okolicy Soissons, nieznanymi sprawcy wykradli z konsulatu generalnego Hiszpanji w Paryżu wszystkie pieczęcie i stemple, używane do dokumentów urzędowych i do paszportów.

We Włoszech.

ZABÓJSTWO POLITYCZNE.

Wiedeń, 14 listopada. (PAT.). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Castellamare pod Neapolem, że b. poseł i b. faszysta, Imperato, po dyskusji politycznej zastrzelił na ulicy faszystowskiego członka rady miejskiej. Zabójca uciekł.

STANOWISKO B. PREMIERÓW.

Rzym, 14 listopada. (PAT.). W tu-tejszych kołach politycznych wzbudza żywe zainteresowanie stanowisko wobec rządu byłych premierów Giolittiego, Salandry i Orlando. Wedle obiegających pogłosek, Salandra popiera rząd Mussoliniego; Orlando zachowuje całkowitą rezerwę a za-

miary jego nie są znane. Co się tyczy Giolittiego, to, wedle informacji dziennika „Seren”, nie zamierza on podejmować inicjatywy, w razie jednakże głosowania w sprawie wotum zaufania, głosować będzie przeciwko rządowi.

ROZŁAM W WIĘKSZOŚCI RZADOWEJ.

Rzym, 14 listopada. (PAT.). Jak donosi „Il Nuovo Paese”, powstająca w łonie większości rządowej nowa grupa, będzie złożona z deputowanych, należących do dawnej frakcji demokratycznej. Nowa grupa demokratyczna liczyć będzie 65 członków. Należać będzie ona do większości, jednakże zachowywać będzie autonomję.

Morderstwa polityczne w Meksyku.

Meksyk, 14 listopada. (PAT.). „United Press” domosi, że deputowany Zacatecas zmarł wskutek ran, odniesionych podczas wczorajszej strzelaniny w izbie. Ranny ciężko przywódca robotniczej partji, Morenez, jest nieprzytomny; oczekują lada chwila jego śmierci. Dotychczas nie przedsięwzięto żadnych aresztowań, ponieważ

nie zdołano stwierdzić, kto strzelał. Partja robotnicza oskarża t. zw. „umiarkowanych”, że uknułi spisek w celu zabicia Moreneza, natomiast „umiarkowani” twierdzą, że Morenez jest ofiarą swoich własnych towarzyszy partyjnych, którzy go w ostatnim czasie ostro atakowali.

Prasa szwedzka o Reymontie

Sztokholm, 14 listopada. — (PAT.). — Cała prasa, nie wyłączając komunistycznej, zamieszcza fotografie Reymonta i bardzo pochlebne wstępne artykuły, poświęcone jego działalności. Księgarnie urządziły wystawy jego dzieł, a portrety przybrały barwy polskimi. „Svenska Tagbladet” stawia Reymonta wyżej od Zoli, uważając „Chłopów” za prawdziwą epopeję i wyraża radość, że najwyższą nagrodę literacką przyznano obywatelowi Odrodzonej Polski. Szwecja zaś dała dowód sympatji dla siły twórczej tego wysoce uzdolnionego narodu. „Stokholms Tidningen” uważa Reymonta za wielkiego polskiego epika, najbardziej godnego nagrody Nobla. „Tagene Hytter” nazywa „Chłopów” pomnikiem, postawionym ludowi polskiemu. Reymont odniósł zwycięstwo nad silnie popieranymi kandydaturami Anglika Thomasa Hardy i Włoszki Deledy. Poseł Wysocki toczy układy o przekazanie Reymonta na język duński i norweski.

Przed przewiezieniem zwłok Jauresa do Panteonu

Paryż, 14 listopada. (PAT.). Zarządzenia, dotyczące przeniesienia popiołów Jauresa do Panteonu, zostały już powzięte.

Konferencji międzysojuszniczej nie będzie

London, 14 listopada. (PAT.). Reuter dowiaduje się, że doniesienia o spotkaniu angielskich i francuskich dyplomatów w Paryżu nie są ścisłe. Nie potwierdza wiadomości o bliskiej konferencji międzysojuszniczej. Jest tylko wiadome, że odbędzie się zebranie rzeczoznawców finansowych, noczem odbyłaby się konferencja ministrów finansów.

8-godzinny dzień w okręgu Saary

Saarbrücken, 14 listopada. (PAT.). Komisja rządząca okręgu Saary ogłosiła rozporządzenie, wprowadzające obowiązujący 8-godzinny dzień roboczy na terytorjum przez siebie administrowanem.

O autentyczność listu Zinowiewa

London, 14 listopada. (PAT.). W tu-tejszych kołach miarodajnych oświadczają, iż główne zadanie komitetu dla stwierdzenia autentyczności listu Zinowiewa polegałoby na stwierdzeniu celowości kontynuowania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką.

London, 14 listopada. (PAT.). W skład komisji, mającej zbadać pod przewodnictwem Austena Chamberlaina, sprawę sowieckiej propagandy w Anglii i listu Zinowiewa, wchodzi lord Birkenhead, sir William Hicks i prokurator generalny sir Douglas Hogg.

Policja rady portu gdańskiego

Gdańsk, 14 listopada. (PAT.). Wysocki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał w dn. 10 b. m. doniosłą decyzję w sprawie własnej policji rady portu. Dawna decyzja z dn. 6 czerwca 1923 r. nie mogła być dotychczas wprowadzona w życie, ponieważ senat w. m. Gdańska interpretował ją w ten sposób, że rada portu ma prawo tylko „wzywać” policję gdańską w razie potrzeby i że wskutek tego niema powodu do określenia odrębnego terytorjum, na którym ma działać policja rady portu. Wbrew temu, decyzja z dn. 10 b. m. orzeka — i to zgodnie z wnioskiem rządu polskiego — 1) że policja portowa działa stale i 2) że wskutek tego winno być określone terytorjum portowe.

SPOTYKACZ SZUSTOWA

Dr. JAN AKAPIN Królewska 31, tel. 49-44. Ch. skór-
ne, wener. płciowe, (Niemoc). Do 1 pp. 5-8 w

Marszałek Piłsudski w Krakowie

Kraków, 14 listopada. (PAT.). Dziś rano przybył do Krakowa marszałek Piłsudski w towarzystwie adiutantów: por. Jabłońskiego, por. Galińskiego oraz majora d-ra Światalskiego i ppulk. rezerwy Sławka, preza Zarządu Głównego Związku Legionistów. W chwili, gdy pociąg zjechał na peron, orkiestra odegrała hymn państwowy. Na peronie powitali marszałka: wojewoda Kowalikowski, zastępca O. K. gen. Dziewanowski, pulk. Przedzymirski, w imieniu inspektora armii gen. Szepetyckiego, komendant W. O. pulk. sztabu generalnego Augustyn, oraz wice-prezydent Rolle w imieniu miasta. Marszałek, po przywitaniu się z przedstawicielami władz, przeszedł przed frontem kompanii strzeleckiej w towarzystwie preza Związku okręgowego „Strzelca” p. Sienki i przedstawicieli Związku Legionistów. Następnie udał się marszałek do państwa Studzińskich, u których zamieszkał. W sobotę wygłosi marszałek Piłsudski pierwszy odczyt na temat „Pierwsze dni Rzeczypospolitej Polskiej”.

— Nowoutworzona frakcja francuskiego senatu, t. zw. demokratyczno-radykalne zrzeszenie, liczy 23 członków, w których część należy do grupy radykalnej, część do związku republikańskiego

Prowincja.

Lokaut w fabryce T. A. „Zawiercie” w Zawierciu.

(Kor. własna).

W tutejszej, wielkiej fabryce wyrobów włóknistych trwa lokaut od dnia 6-go czerwca r. b., skutkiem czego pozostaje bez pracy 6000 robotników. Uwzględniwszy nawet obecne przesilenie gospodarcze, pozostaje jednakże wielką tajemnicą dla ogółu robotników dlaczego to firma T. A. „Zawiercie” nie uruchomiła swych zakładów, niezycznych z górą od 5-ciu miesięcy. Krąży tylko na ten temat najrozmaitsze wersje... Miesiące letnie dało się przetrwać jako tako, lecz zbliżająca się zima napelnia niepokojem każdego robotnika o los swój i rodziny.

Wszak za otrzymywaną zapomogę ledwo można żyć, a o sprawieniu sobie czegoś na zimę nie może być mowy. Rozgoryczeni i zrozpaczeni robotnicy liczą jedynie na energiczną interwencję Rządu.

Robotnik L. G.

Ruch robotniczy

Z życia partji

NA DOM LUDOWY.

Komitet Domu Ludowego wzywa towarzyszek i towarzyszy oraz sympatyków partji, by wzięli udział w kweście na Dom Ludowy w sobotę, dn. 22 listopada.

Niech więc każdy spełni swój obowiązek i śpieszy zapisać się na listę osób kwestujących.

Dyżury Komitetu Kwesty odbywają się codziennie od godz. 7 — 8 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, I piętro.

DO TOWARZYSZÓW MEZÓW ZAUFANIA W FABRYKACH I ZWIĄZKACH ZAW.

W sobotę, dn. 22 b. m. odbędzie się w całej Warszawie zbiórka na Dom Ludowy w Warszawie. Zarząd Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. wzywa Was, Towarzysze, byście w dniu tym w fabryce lub zakładzie, w których pracujecie zorganizowali podczas wypłaty zbiórki na Dom Ludowy. Skrzynkę dla zbiórki oraz pisemne zaświadczenie dające prawo zbierania otrzymać można w Sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 do 1 i od 5 do 7.

Ruch zawodowy

Ze Zw. Włóknistego (Wolska 54). W niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się zebranie wszystkich robotnic inszularów, szwaczek, wykończarek i pomocniczy z fabryk trykotowych. Na porządku dziennym referat tow. Woszczyńskiej o znaczeniu kobiet w ruchu społecznym, oraz sprawy organizacyjno-fachowe.

O godz. 4 popoł. odbędzie się zebranie delegatów i meżów zaufania ze wszystkich fabryk włóknistych w Warszawie.

Do wszystkich dozorców domowych m. st. Warszawy. Zarząd Klasowego Zw. Zaw. dozorców domowych m. Warszawy zawiadamia niniejszem, że w dn. 16 b. m. t. j. w niedzielę, o godz. 2 po poł. odbędzie się ogólny wiec dozorców domowych, przy ul. Leszno 78.

Porządek dzienny: 1) sprawa eksmisji, 2) sprawa znaczących protokółów i osądu i 3) sprawa wynagrodzenia za otwieranie bram.

Towarzysze dozorcyl! Stawcie się licznie. Zw. Zaw. dozorców domowych zawiadamia, że w dn. 16 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu, przy ul. Leszno 78, odbędzie się odczyt z przezrocami

kinematograficznymi. Wejście dla dorosłych 50 groszy, dla dzieci — 20 groszy.

Uchwały robotników w sprawie strajku lekarzy w Chrzanowskiej Kasie Chorych.

W ciągu października odbył się szereg zgromadzeń robotniczych w Jaworznie, Szczakowej, Sierszy, Libiążu, Myślachowicach, Czyżówce i Borach, na których uchwalono następującą rezolucję: „Przyjmujemy sprawozdanie w sprawie strajku lekarzy w pow. Kasie Chorych o dotychczasowym postępowaniu Zarządu wyżej wymienionej Kasy do zatwierdzającej wiadomości i wyrażamy temuż Zarządowi pełne nasze zaufanie. Wyrażamy nasze niezadowolnienie z postępowania p.p. lekarzy wobec członków i Zarządu; wzywamy Zarząd, ażeby w sprawach lekarzy postąpił tak, jak tego wymagać będzie potrzeba członków i Kasy”.

Zlikwidowanie strajku w hutnictwie. Wybuchły na terenie Rzpłitej w kilku województwach strajk w hutach szklanych został w dniu wczorajszym 14 b. m. zlikwidowany. Nastąpiło to po ukończeniu pertraktacji Związku przemysłowców hut szklanych z robotnikami oraz dokonaniu rewizji cennika płac.

Strajk piekarzy w Zagłębiu Dąbrowskim.

W dniu 11 b. m. wybuchł w Zagłębiu Dąbrowskim strajk piekarzy. Strajk wywołany został z powodu tego, że majstrowie nie chcieli uwzględnić żądań robotników. Część winy za strajk ponosi również miejscowy inspektor pracy, który przewlekał załatwienie zatargu. Robotnicy piekarscy nie mogąc dłużej wytrzymać przy nędznych zarobkach, które wynosiły przy pracy nocnej 5 zł. dziennie, dnia 25.IX b. r. zgłosili nowe żądania, prosząc równocześnie o pośrednictwo Inspektorat Pracy. Pan inspektor pracy zwołał konferencję dopiero dnia 30.X b. r. czyli po upływie przeszło miesiąca czasu. Ponieważ konferencja ta nie doszła do skutku — ponowną konferencję wyznaczono na dzień 5.XI r. b., ta jednak nie doszła do skutku z powodu nieprzybycia przedstawicieli miasta. Dnia 10 b. m. odbyła się 3-cia konferencja, na której oświadczone robotnikom, że żądania ich nie zostaną uwzględnione.

Robotnicy rozgoryczeni zwłoką, oraz naigrananiem się kapitalistów, dnia 11 b. m. przystąpili do strajku.

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5-7.

Odczyt „Młodzież a szkoła”. W sobotę, dn. 15 b. m., o godz. 6.30 w sali TUR., Al. Jerozolimskie 6, Związek Polskiej Młodzieży „Samokształcenie” — urządzi odczyt dyskusyjny kol. Maciantowicza Bohdana p. t. „Młodzież a szkoła”. Wstęp dla uczniów i uczennic za matrykulami.

Kurs samorządowy T. U. R. w Pruszkowie. W niedzielę, dn. 16 b. m. o godz. 11-iej r. w lokalu Szkoły Stow. Mechaników odbędzie się otwarcie kursu i pierwszy wykład tow. Stanisława Benkła z cyklu „Ustawodawstwo samorządowe i ustrój samorządowy w Polsce i zagranicą”.

Związek Niezależnej Młodz. Socjalist. Zebranie Kola W. W. P. odbędzie się dziś o godz. 5.15 (punktualnie) Śniadeckich 8 — III piętro.

Wydział Kult. Ośw. przy Zw. Metalowców urządzi w niedzielę, 16 b. m., wycieczkę do t. trów: Wielkiego i Narodowego. Zbiórka o godz. 11 rano, w lokalu Związku, Leszno 53, I piętro, a godz. 11½ rano w gmachu Teatrów miejskich, Trębacka 10. Bilety po 40 groszy do nabycia w Ewidencji Związku, u meżów zaufania w fabrykach i w dniu wycieczki na miejscu.

Najtańszy Teatr w Warszawie
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.
Dziś i codziennie
W. SHAKESPEARA
„Opowieść Zimowa”
W niedzielę o godz. 12 w poł. **poranek taneczny** zespołu Tatjanny Wysockiej.
O godz. 3 i pół po poł.
„Podróż po Warszawie”.
Na poranek niedzielny I przedstawienie popołudniowe I bilety ulgowe ważne.

TRAN Świeży
w najlepszym gatunku
poleca Tow. Akc. Fr. Karpiński.

Obowiązkiem każdego człowieka kulturalnego jest znać pomocniczy język Międzynarodowy **Esperanto**, uznany oficjalnie przez Ligę Narodów i wykładany w szkołach zgranicznych. Opłata 10 zł. za całość kursu pisemnego z samouczkiem, poprawa zadań i opłata pocztowa przesyłać pod adresem: P. K. O., Konto 4109 prof. Kronenberg), Warszawa. 1144

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.17 i pół
Franki francuskie za 100—27.52
Liry angielskie za 1—24 0
Florenty holend. za 100—2.8 40
Kor. czesko-słow. za 100—1.52
Franki szwajc. za 100—10 00
Korony austriac. za 100 0.0—7.32 i pół
Liry włoskie za 100—22 8
Franki belgijskie za 100—25.12


Marka fabryczna.
popierajcie przemysł krajowy!
Pierwsza w Polsce Fabryka
kałoszy
„PEPEGE”
Polski Przemysł Gumowy, Tow. Akc.
w Grudziądzu.
Elegancie!
Zadajcie wszędzie!
Trawalei

NA RATY na warunkach najdogodniejszych. Zaliczka według możności płatniczej poszczególnego klienta.
Ubiory męskie — Okrycia damskie
Jesienne i zimowe, gotowe i na zamówienia.
Wielki wybór: Gabardiny, Kamgarnów, Bostonów, Velourów i Szewiotów pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.
Uwaga. Własna pracownia na miejscu. **Kołdry pluszowe.**
Warszawska Wytwórnia Ubiorów Długa Nr. 31 m. 14, I piętro, front.

KRONIKA.

STAN POGODY.

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W dniu wczorajszym w Polsce było przeważnie chmurno, miejscami mglisto. Temperatura rano opadła o kilka stopni poniżej 0° (Warszawa, Białystok, Poznań — 4°, Lwów — 5°, Kraków—6°) W Niemczech było również zimno, jak w Polsce, a nawet w Francji notowano już miejscami przymrozki. Natomiast w obszarze niskiego ciśnienia, nad Atlantykiem i w Islandji, temperatura była znacznie wyższa i dosięgała nieraz 11°; miejscami padały tam deszcze. Na wschodzie Europy — w Rosji — było również pochmurno, a w bliskości morza Białego padał śnieg przy temperaturze 0°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 1°0, najniższa — 4°5. W Zakopanem było pogodnie przy temperaturze — 9°, najniższa nocą — 10°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie chmurno i mglisto; silniejsze przymrozki, zwłaszcza w miejscach chwilowego wypogodzenia; wiatry z kierunków wschodnich i północno-wschodnich

Do studentów U. W. Na skutek staraj przedstawiciela Warsz. Rady Akademickiej p. Rektor Uniwersytetu zgodził się uwzględnić podania o zwolnienie od opłat, złożone po przepisany terminie, t. j. po 1-ym listopada.

Wobec tego W. R. A. komunikuje zainteresowanym kolegom, którzy pragną korzystać z uwolnienia lub odroczenia opłaty, iż podania w tej sprawie składać należy na ręce zastępcy sekretarza Uniwersytetu — do dnia 17 b. m. najpóźniej.

Podania o rozłożenie opłat na trzy raty przyjmowane będą do końca grudnia r. b.

Uroczystość w straży ogniowej. Dziś o godz. 10 rano w koszarach I oddziału straży ogniowej przy ul. Nalewki Nr. 3 ks. major Szkopowski dokona poświęcenia trzech nowych motopomp i drabiny automatycznej „Magirus”.

Czarna Kawa u Handlowców (Sienna 16). Wydział Zebrań Towarzyskich wznawia tradycyjne zebrania towarzyskie i urządzi w niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 5 po poł. „Czarna kawa” dla członków i wprowadzonych gości. Wejście za zaproszeniami, po które zgłaszać się należy do Kancelarii Związku w godzinach biurowych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zrzeszenie Ewangelików - Polaków organizuje w sali gmachu Kolegium przy ul. Kredytowej 2 (wejście z placu Małachowskiego) o godz. 8 wiecz. w dn. 17 b. m. odczyt prof. Edmunda Burskiego p. t. „Konkordaty w przeszłości i dziś”.

Wrażenia z Wystawy w Wembley. Dziś o g 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, prof. J. Czekalski wygłosi powyższy odczyt, ilustrowany przezrocami

Odczyt Y. M. C. A. Dziś o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Ogniska, Miodowa 10. zostanie wygłoszona prelekcja p. St. Centkiewicza p. t. „Woodrow Wilson jako reprezentant naczelnych idej amerykańskich” Wstęp wolny.

Z Tow. Szkoły Samorozwojowej. Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Związku Nauczycieli

Szkół Powszechnych, Marszałkowska 123, odczyt p. Belmonta p. t. „Jak twarz kłamie”.

WYCIECZKI.

Wycieczka na Stare Miasto. Komisja Wycieczkowa Stow. Urzędników Państwowych organizuje w niedzielę, dn. 16 b. m., wycieczkę na Stare Miasto i do Katedry. Zbiórka przy kolumnie Zygmunta o godz. 11 rano.

WYPADKI.

Pożar cysterny ze smołą na dworcu Wschodnim. Wczoraj około godz. 11-iej rano strażacy pełniący służbę na wieżach, ujrżeli kłęby czarnego dymu, unoszące się nad dworcem Wschodnim na Pradze.

Niezwłocznie wyruszyły w kierunku pożaru pierwszy, drugi i piąty oddział straży ogniowej.

Okazało się, że na jednej z bocznych linii zapaliła się cysterna napelniona smołą. Z powodu utrudnionego dostępu do miejsca pożaru, przystąpił do pracy tylko praski oddział, który po 50 minutowej pracy ogień ugasił.

Straty narazie nieustalone. Śledztwo prowadzi III-ci komisariat kolejowy.

Mieszkanie sprzedane ośmiu sublokatorom. Zamieszkała w domu Nr. 7 przy ul. Miedzianej żona ślusarza, 28-letnia Stefania Bożykowa, nałogowaalkoholiczka, wpała na oryginalny pomysł łatwego zdobywania pieniędzy, które przeznaczała na wódkę. Otóż, od pewnego czasu Bożykowa, wspólnie z bratem swym, Henrykiem Augustyniakiem, małżanem pokojowym, drogą ogłoszeń lub innym sposobem zwabiała pragnących mieć dach nad głową, których przyjmując, jako sublokatorów, brała od nich zadatki od 50 do 100 i więcej złotych.

Gdy sublokator chciał się wprowadzić do mieszkania brata jej (gdzdyż zawsze pokazywała sublokatorom mieszkanie brata), wtedy Augustyniak nie wpuszczał oszukanych, twierdząc, że nie zawierał z nimi żadnej transakcji. Między innymi zostali oszukani: Stefanja Szwedkiewiczowa na 69 zł i Zygmunta Górzyski — na 75 zł. Wczoraj policja 6 komisariatu aresztowała oszustów. Bożykowie osadzone w więzieniu przy ul. Dzielnej, brata zaś jej w areszcie centralnym.

Potajemna fabryka sacharyny. Policja kryminalna II rejonu wykryła od dłuższego czasu już śledzoną potajemną fabrykę sacharyny, która mieściła się w domu Nr. 58 przy ul. Nowolipie. W chwili wkroczenia policji, właściciela fabryki, którą, jak się okazało, prowadził Maier Gampel — nie zastano, znaleziono natomiast znaczne zapasy składników chemicznych, nagromadzonych do preparowania sacharyny oraz kompletne urządzenie fabryki. Specjalna sztafca nadawała fałszowanej escharynie kształt oryginalnej.

Urządzenie i zapasy zostały skonfiskowane, za zbiegłym fabrykantem zarządzono pościg.

Mąż dwóch żon. Policja 7-go komisariatu aresztowała Jana Sułkowskiego vel Sucheckiego, oskarżonego przez Sułkowską vel Marję Suchecką o zawarcie powtórnego związku małżeńskiego. Prócz tego Sułkowski jest poszukiwany przez sąd okręgowy i prokuratora sądu okręgowego w Warszawie.

Oblawa na sali tańca. Policja 16-go komisariatu podczas oblawy na sali tańca w „Promenadzie” aresztowała Jana Plata przezwiskiem „Szmaja” i Aleksandra Radomskiego. Przy pierwszym znaleziono sztycyt, przy drugim nożyce pierdziskie.

Zatarg z tragarzami. W domu Nr 24 przy ul. Wolyńskiej Szmul Ratin, właściciel składu węgla i drzewa z powodu zatargu z tragarzami dał dwa strzały z rewolweru w górę. Policja 5 komisariatu zabrala Ratinowi rewolwer.

Upadek z rusztowania. Przy nadbudowie domu Nr 4 przy ul. Piaskowej 85-letni Ludwik Neugebauer, ślusarz, w czasie pracy spadł z rusztowania i doznał ogólnego potłuczenia. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił poszwankowanego na miejscu.

Z sądów.

O udział w organizacji terrorystyczno-dywersyjnej.

Po zbadaniu kilkudziesięciu świadków i rzeczoznawców w tej sprawie, sąd przystąpił wczoraj do wysłuchania przemówień oskarżyciela i obrońców.

Prokurator Kowalewski w swym obszernym przemówieniu przedstawił sądowi obraz zasadności zarzutów, postawionych w akcie oskarżenia, nakreślił szczegółowo rolę każdego z oskarżonych w „pracy” terrorystyczno-dywersyjnej, cele i zamiaty akcji, udaremnionej tylko dzięki podjętemu bardzo umiejętnie dochodzeniu i w końcu domagał się surowej kary dla oskarżonych.

Pierwszy z kolei przemawiał w obronie Kucharskiego adw. Wyczółkowski, prosząc o uniewinnienie, w obronie zaś Wendolowskiego i Machniewicza — adw. Przeworski, dowodząc chwiejności budowy oskarżenia, opartej jedynie na domysłach i przypuszczeniach, wreszcie na obmowie Kucharskiego, a nie na dowodach, zaczerpniętych z faktycznego stanu rzeczy.

Dziś dalszy ciąg przemówień obrońców i, prawdopodobnie, wyrok w godzinach wieczornych.

(—a)

Teatr i muzyka.

Teatr Narodowy. Dziś premiera „Don Juana”, dramatu bohatero-mistycznego J. Zorrilli, w przekładzie St. Miłazewskiego, dekoracjach W. Drabika

Teatr Wielki. Dziś o 4 popoł. dla zakładów naukowych „Halka”. Wieczorem poraz pierwszy w bieżącym sezonie opera Meyerbeera „Afrzykanka”

W niedzielę o godz. 3 popoł. „Straszny Dwór”. Wieczorem „Lizetia” i „Preludium Liszta”.

W poniedziałek „Zamarle oczy” i „Divertissement baletowy”.

Teatr Letni. Dziś „Pan Naczelnik”, to ja”. W niedzielę popoł. po cenach znizowanych „Grzebień szylkretowy”.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Opowieść zimowa”.

Teatr Mały. Dziś o 4 popoł. „Świat, dzień i noc”; wieczorem codziennie „Śmierć kochanków”. Jutro popoł. „Malowana żona”.

Teatr Polski. Dziś „Król Henryk IV”. Jutro o godz. 3 1/2 popoł. „Danton”.

Teatr Nowości. Codziennie grana z powodzeniem „Hrabina Marica” z Kazimierą Niewiarowską w roli tytułowej.

Teatr Praski. Dziś premiera „Siedmiu powieszonych” L. Andrejewa.

W niedzielę o godz. 12 m. 30 Poranek Muzyczny - Wokalny po cenach znizowanych. O godz. 4 pop. „Pani Wołodzyjowska” po cenach znizowanych O g 8 wiecz. „Siedmiu powieszonych”.

Teatr im. Fredry. Dziś „Małżeństwo Loli”. O godz. 4 popoł. przedstawienie dla młodzieży „Wesele Fonsia”. Ceny miejsc od 2 zł. — 75 groszy. W niedzielę o godz. 12 w poł. bajka dla dzieci pt. „Jaś i Małgosia”. O godz. 4 popoł. „Na dzień” Gorkiego Wieczorem „Małżeństwo Loli”. Ceny miejsc od 2 — 6 zł.; dla wojskowych, zrzesseń i szkół 50% zniżki.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała rewijska programu Nr. 2

Teatr Popularny. Dziś dramat L. Andrejewa pt. „Siedmiu powieszonych”.

Z Filharmonji. Jutrzejszy poranek „poświęcony Karłowiczowi, zawiera w programie między innymi jego „Odwieczne pieśni” i „Powracające fale”. Solistką będzie śpiewaczka p. Stanisława Argasińska.

Na jutrzejszym popołudniowym koncercie sym-

fonicznym wystąpi skrzypek, Zygmunt Fenerman i odegra koncert Beethovena Część orkiestrowa zawiera symfonię e-moll Brahmsa

Z Konserwatorium. Stanisława Korwin-Szymanowska wystąpi na recitalu, obejmującym m. in. nieznanne utwory włoskie, hiszpańskie, francuskie i polskie, w piątek, 14 b.m., w sali Konserwatorium.

W sobotę, 15 b.m., w tejże sali — wieczór sonat Beethovena (m. in. „Kreutzerowska”) w wykonaniu Henryka Melcera i Wacława Kochańskiego.

Koncert p. Leskiej odbędzie się w Konserwatorium w poniedziałek. Akompanjuje L. Urstein.

Koncert. W niedzielę o godz. 4 m. 15 popoł. odbędzie się w Konserwatorium VI koncert Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu. W programie utwory Schuberta i Brahmsa w wykonaniu R. Benzefowej, L. Kmitowej, M. Trampczyńskiej i M. Rudnickiego.

Z TEATRÓW ŚWIETLYCH.

STYLOWY. — „Kobieta przeciw kobiecie”.

Paryż. Rok 1914. Na bruku paryskim młody oficer Anglik poznaje śliczną dziewczynę, tancerkę Miłość łączy ich ze sobą i nagle, jak grom z jasnego nieba, przychodzi rozkaz dla narzeczonego udania się na front. Kontuzja pozbawia Tomasa pamięci. Żeni się bogato — i jest szczęśliwy. A śliczna mała tancerka zostaje znana, słynna, rozrywana — i hodzi syna. Spotykają się. Miłość wraca Tomaszowi — i zarazem zaczyna się dramat Dwoje niewolników walczy ze sobą — z opinia, ze światem. I bohatera mała tancerka składa w ofierze swe serce. Oddaje syna jego ojcu i tej, co jej zabrała kochanka: — umiera na atak serca

Film jest przemiły. Postacie bohaterów tchną wdziękiem; całość zajmuje, pociąga, wprost zachwyca. Niema znudzenia, mimo, że sztuka jest dość długa. Uwaga widzów nie słabnie, lecz przeciwnie, w miarę rozwijania się intrygi wciąż się poleguje.

Wystawa filmu jest wspaniała. Zdjęcia cechuje artystyzm prawdziwy i wielka subtelność w cieniowaniu

Betty Compson stworzyła typ śliczny, przemiły, pełen życia, temperamentu i tak pociągający, że trudno oprzeć się jej czarowi. Partner jej grał inteligentnie, z uczuciem. Całość wybornie ilustruje muzyka, subtelnie dobrana

Ilka.

Sport.

K. S. „Orkan” — R. K. S. „Skra”

W niedzielę, dn. 16 b. m. o godz. 2, na boisku R. K. S. „Skra” (Okopowa 43), odbędą się zawody towarzyskie piłki nożnej między robotniczą drużyną „Skry” i K. S. „Orkan”, którego drużyna staje do finałowych rozgrywek o mistrzostwo kl. B.

Boks.

Redakcja Stadjonu chcą spopularyzować boks w Warszawie, podjęła się zorganizowania propagandowych zawodów bokserskich.

Odbędą się one w niedzielę 16-go b. m. o g. 11 rano w sali Kino Palace.

Skupią one zawodników z Poznania, Inowrocławia, Łodzi, Górnego Śląska i Warszawy. Na ringu staną tej miary bokserzy, co Ertmański, Rischke, Konarzewski, Wende, Sztaim i inni.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnięcia drugiej klasy państwowej loterii klasowej, główne wygrane padły, jak następuje:

10,000 zł. na nr. 919.
500 zł. na nr. 4162.
Po 200 zł. na n-ry. 13504 35066.
Po 150 zł. na n-ry: 156 1055 3559 15053
Po 125 zł. na n-ry: 17073 19862 22048 41078 42215 45319.

Po 100 zł. na n-ry: 3025 3233 4852 7029 7200 8437 9328 12977 13326 13912 15073 15878 16166 17807 18277 18395 18830 20278 20674 21883 21942 23411 23700 24302 24523 24525 24919 26924 28952 30605 35126 36783 37672 40089 41605 44666 47060 47062 47944.

KONKURS.

Powiatowa Kasa Chorych

w Samborze

przyjmie

lekarza (kę)

dentysię,

któryby wykonywał

operatywę i technikę

Praca przez 2 godziny

dziennie.

Warunki wedle umowy.

Oferty z odpisami świadectw
wnieść należy do dnia 5-go
grudnia 1924 r.

Zegarki, obrączki złote

oraz wszelką biżuterję daje

Na Raty

Zakład Jubilerski Kłocza 35a
(róg Żorawiej)

MEBLE

używane w wielkim wy-
borze polecamy tanio,
życzącym ratami.

SOLNA 18 m. 4.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ

u „Leonara”

21 Nowy Świat 21

6 fotogr. ret. od zł. 1.50

12 " " " " 2.00

„Portrety”
wykwintnie wykonane

Platery.

w gwarantowanym
srebrzeniu, sztuce

w różnych desenach, jak również duży wybór galanterji platerowej po cenach bardzo niskich można nabywać tylko w firmie

S-te „Luxe”

Al. Jerozolimskie 4, Tel. 171-53.

Platery polecamy na dogodnych warunkach.

O-przy med. Hirszhorn i Kurzman Chor. wener. plicowe (niemiec) skóry. Analizy krwi (syfilis), mocz. 12—6 Panie 1—2. Sienna 1 róg Marszałkowskiej.

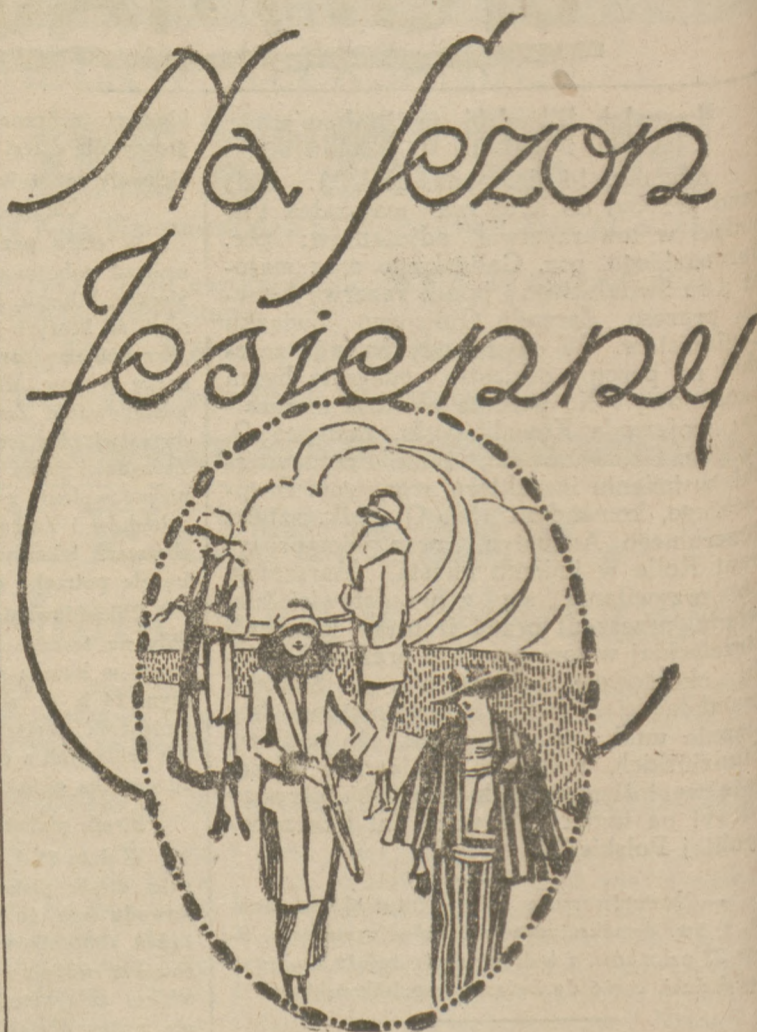
FUTRA

na dogodnych warunkach, zakłady i marynarki fokowe, bibretowe, melpie i inne oraz galanterje futrzane i skóry poleca pierwszorzędny zakład kuśnierski. Długa 40 m. II. Tel. 236 43. Przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie.

Dr. M. Altfeld Zielna 12-5

Choroby wener., skóry, plicowe niemiec od 9-12 r. i od 4-7 w.

Udzielam przysięgę lekcyj języków, arytym., buchalt. Chmielna 122 35.



Okrycia, Futra, Kostjumy, Suknie
Bluzki, Szlafroczyki, Kapelusze
Bielizna
Nowości w materiałach
Wełnianych, jedwabnych, bawełnianych

Sp. Akc.
Bracia Jabłkowski
Warszawa-Bracka 25 Wilno-Sickiewicza 18

Kasa Chorych powiatu Kozackiego w Skarżysku-Kami nnej

Poszukuje objazdowego lekarza dentysty

Warunki zależnie od umowy. Oferty nadsyłać należy do dnia 1 grudnia pod adresem Zarządu Kasy.

Majster

wykwallikowany do gotowania pokostu jest potrzebny do dużego prowincjonalnego miasta. Oferty pod „K. O.” do Miedzynarodowego Biura Ogłoszeń, Galeria Luxemburga

Choinki (świerki)

Na święta Bożego Narodzenia

wyborowe gatunki Pomorskie do sprzedania kilkanaście tysięcy sztuk, z dostawą zaraz.

Zamówienia przyjmuje Dzika 72 m. 21 od 4—5 pop.

Na raty ubiory męskie, damskie gotowe i na zamówienia oraz manufaktura w wielkim wyborze.

L. SOBOL I S-ka

Leszno 73, tel 223 42.

Kursy Wieczorowe dla pracowników przemysłu chemicznego.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zawiadamia, iż od dn. 17 listopada przyjmuje zapisy na Kursy dla pracowników przemysłu chemicznego.

Blizsze informacje udziela kancelarja Kursów przy ul. Składowej Nr 3, w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godz. 18 do 20 (6 do 8 wiecz.

ANALIZY na syfilis tryper lin

Chmielna 54 D-przy med. LIPSCY

30 X 40 cm. PORTRET

z fotografij kredkowy złotych 10 pastel 15. olejny 20. Artystycznie wykonywa Irena Piatek, Sienna 18.

Lekarz D-ta

L. KOTLER

Plac Krasieński 8a tel. 162-28 przyjmuje.

Dr. med. KATZ Zielna 11

do 1. 4—7.

wener. skór., niemiec plic.

A) Obrączki ślubne daje na raty. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, mieszkania 23

Płyty zgrane polamane kupuje lub zamienia na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

Na gitarze, mandolinie, balajce, lajce, skrzypcach, lekcje gry zasadniczej dla poważnie traktujących Nlecała 10 —13.

Wielka Wyprzedaż

	dawn.	obecn.		dawn.	obecn.
Bluzki wełn.	Zł. 650	Zł. 400	Koszule m. zef.	Zł. 6	Zł. 450
Suknie	1800	1200	Koszule damsk.	550	350
oidry	8	5	Prześcieradła	6	450
Swetry	9	6	Ręczniki	250	150
Dżemory	8	5	Surówka Metr.	130	110
Chustki ciepłe	9	6	Madapolam	150	130

B-cia Zander, Marszałkowska 88

Raczość! Gotówka! Ratami! 200

ralt jesiennych welurowych wyprzedamy po 60 złotych, polecamy również: futra, palta, kożuski, burki, kurtki, garnitury, spodnie. Szyjemy z własnych i powleczonych materiałów garjerobę i futra po cenach konkurencyjnych. Wytwórnia ubrań i futer Słpowski, Maiewski, Chmielna 49 II p. front tel. 242 93.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

Maszyny do szycia „Kasprzyckiego”. Hurlowo—Detaicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Nowo two zony magazyn futer

skle za gotówkę i niskich cen i ubiorów męskich poleca za gotówkę i na raty palta jesiennie, zimowe, futra, kożuski, bekietze, burki, kurtki, garnitury, spodnie w wielkim wyborze gotowe i na zamówienia z własnych i powleczonych materiałów. Uwaga: Posiadamy wielki wybór skór futrzanych na podbicia i kołnierze po cenach konkurencyjnych. Granke i S-ka Chmielna 48, sklep od frontu, firma chrześcijańska.

OBOWIE szkolne, damskie i męskie za gotówkę i na RATY poleca „ADAM” Nowy Świat 37 w podwórzu.